SBP
STOWARZYSZENIE
BIBLIOTEKARZY
POLSKICH

3/2018

Poradnik bibliotekarza

PISMO DLA BIBLIOTEK PUBLICZNYCH, SZKOLNYCH I PEDAGOGICZNYCH

MARTYNA FIGIEL
WYGRAŁ POLSKĘ NA FORTEPIANIE

MARCIN LASKOWSKI, PIOTR SZELIGOWSKI
OCENA FUNKCJONOWANIA PBW W ŁODZI

ANNA BOGUCKA
KULTURALNY GRODKÓW

INDEKS 369594

WYDAWNICTWO SBP

ISSN 0032-4752

Nowości Wydawnictwa SBP

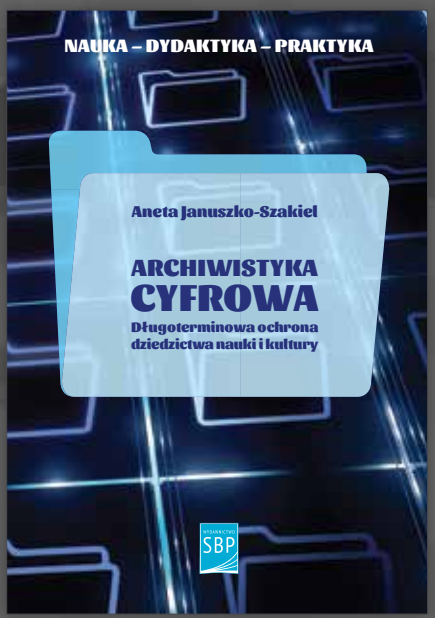

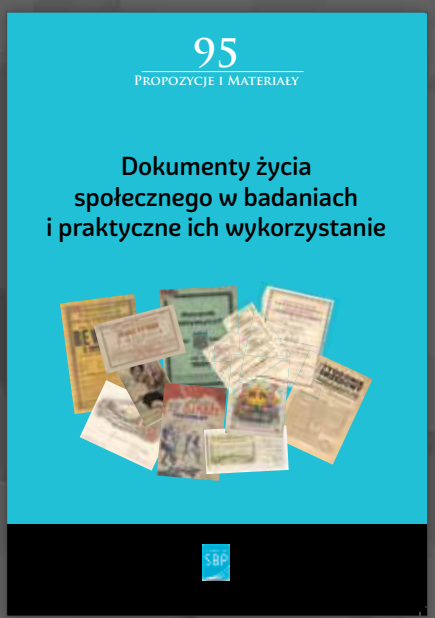

Zapraszamy do sklepu Wydawnictwa SBP:
www.sbp.pl/sklep; sprzedaz@sbp.pl

spis treści

2 OD REDAKCJI

3 WIADOMOŚCI. WYDARZENIA

PROBLEMY. DOŚWIADCZENIA. OPINIE

4 MARTYNA FIGIEL
WYGRAŁ POLSKĘ NA FORTEPIANIE

8 MARCIN LASKOWSKI, PIOTR SZELIGOWSKI
OCENA FUNKCJONOWANIA BIBLIOTEKI W OPINII UŻYTKOWNIKÓW PEDAGOGICZNEJ BIBLIOTEKI WOJEWÓDZKIEJ W ŁODZI

12 KALINA SIKORA
KREATYWNOŚĆ BIBLIOTEKARZA W PRACY Z CZYTELNIKIEM O SPECJALNYCH POTRZEBACH

15 MARIA WÓJCIK
BIBLIOTEKI PUBLICZNE – PRÓBA EWALUACJI

RELACJE

16 JUSTYNA JURASZ
KSIĄŻKA KLUCZEM DO ZROZUMIENIA SIEBIE I INNYCH

KSIĄŻKA

18 DOROTA GRABOWSKA
KSIĄŻKI, KTÓRE POMOGĄ W PRACY, KTÓRE WARTO PRZECZYTAĆ!

BIBLIOTEKA. ŚRODOWISKO

19 ANNA BOGUCKA
KULTURALNY GRODKÓW

➔ NOWE OBIEKTY BIBLIOTECZNE

22 MONIKA SIMONJETZ
INSTYTUCJA KULTURY JEST MIEJSCEM, KTÓRYM MOŻNA SIĘ POCHWALIĆ

25 TOMASZ DZIKI
NIETYPOWA I WSZYSTKO ZMIENIAJĄCA BIBLIOTECZNA ODNOWA W GŁOGOCZOWIE

26 ANNA CZACHOROWSKA
KOLEJNA INNOWACJA W JABŁONOWSKIEJ BIBLIOTECE

27 JADWIGA KUSIOR
GMINNE PARTNERSTWO NA RZECZ EDUKACJI CYFROWEJ

28 JESIENNO-ZIMOWE SPOTKANIA KOŁA SBP W DĄBROWSKIE TARNOWSKIEJ (J.K.)

➔ SYLWETKI PRZEWODNICZĄCYCH SBP

29 BOGDAN KLUKOWSKI
WITOLD STANKIEWICZ PRZEWODNICZĄCY ZG SBP PRZEZ 3 KOLEJNE KADENCJE W LATACH 1972-1981

➔ FELIETON

31 OLGA NOWICKA
BZDURA, CZY KULTURA?

Z WARSZTATU METODYKA

33 AGNIESZKA PEJKOWSKA
ZMYSŁY, CO TO TAKIEGO?

38 BARBARA MISIARZ
POTRAFIMY ZWYCIĘŻAĆ. KOMIKS O POWSTANIU WIELKOPOLSKIM

W tym numerze
DODATEK!

ŚWIAT KSIĄŻKI DZIECIĘCEJ

RECENZJE

HANNA DIDUSZKO:
PTAKI W PRZESTRZENI PRYWATNEJ

EWA GRUDA:
SŁOWEM I OBRAZEM

EWELINA RĄBKOWSKA:
GOŁĄB JANUSZ RZĄDZI!

na okładce: Filia GBP w Gościeszowicach

Od redakcji

Rok 2018 jest Rokiem Jubileuszu 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. To wydarzenie było przełomem w dziejach naszego narodu. Po 123 latach Polska odzyskała niezależność państwową. Do tegorocznego jubileuszu nawiązuje artykuł Martyny Figiel o Ignacym Janie Paderewskim – wielkim muzyku, kompozytorze i działaczu niepodległościowym. Tytuł tekstu jest symboliczny – *Wygrał Polskę na fortepianie*. Właśnie dzięki muzycznym podróżom po świecie, bliskim kontaktom z osobistościami świata przyczynił się Paderewski do uwiarygodnienia dążeń Polski do niepodległości. Mamy nadzieję, iż ten artykuł zainspiruje bibliotekarzy do przesyłania informacji o wydarzeniach niepodległościowych, które odbywają się lub będą odbywać w bibliotekach (konkursy, wystawy, konferencje, spotkania, itp.). Czekamy na Państwa relacje.

Współczesne biblioteki wychodzą naprzeciw rosnącym wymaganiom swojego środowiska, użytkownicy powinni postrzegać ją jako instytucję niezbędną, pożyteczną i sprawnie funkcjonującą. Tekst Marcina Laskowskiego i Piotra Szeligowskiego omawia wyniki badań dotyczące działalności Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Łodzi. Są one dla placówki korzystne, czytelnicy doceniają jej atrakcyjną ofertę ukierunkowaną na potrzeby odbiorców. Z kolei materiał Kaliny Sikory prezentuje kreatywne działania bibliotekarzy pracujących z czytelnikami o specjalnych potrzebach – związane z technikami artystycznymi. Podopieczni w czasie warsztatów rozwijają swoje zdolności manualne, a bibliotekarze uczą się pokory i kreatywności. O ewaluacji w kontekście współpracy bibliotek z instytucjami oświatowymi pisze Maria Wójcik.

Z tekstów środowiskowych na uwagę zasługuje artykuł Moniki Simonjetz o jednej ze zmodernizowanych filii GBP w Gościeszowicach umiejscowionej w Gminnym Centrum Kultury. Powstała w ten sposób przestrzeń dla różnorodnych działań edukacyjnych i kulturalnych. Podobnej problematyki dotyczy tekst Tomasza Dzikiego o zmienionym wnętrzu głogoczowskiej filii MBP w Mysłowicach. Cieszy fakt, że coraz częściej publikujemy materiały prezentujące biblioteki filialne w nowej odsłonie. Zmienia się aranżacja nie tylko dużych placówek bibliotecznych, ale również tych małych.

Bogdan Klukowski kontynuuje cykl artykułów o przewodniczących SBP, przedstawiając sylwetki prezesów, którzy nadal działają na rzecz organizacji bibliotekarskiej, obecnie jako członkowie honorowi.

Numer marcowy zamykają materiały metodyczne, przewidziane do wykorzystania w pracy bibliotekarzy z dziećmi, polecamy interesujący scenariusz o zmysłach (*Zmysły, co to takiego?*) oraz komiks o rocznicowym wydarzeniu – Powstaniu Wielkopolskim.

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza"

Poradnik BIBLIOTEKARZA. Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
Ukazuje się od roku 1949

Rada Redakcyjna: Mariola Antczak (przewodnicząca), Krzysztof Dąbkowski, Bogdan Klukowski, Grażyna Lewandowicz-Nosal, Mirosława Majewska, Monika Simonjetz, Michał Zając, Beata Zych.

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza" – e-mail: poradnikbibliotekarza@wp.pl; www.poradnikbibliotekarza.pl
Redaktor naczelna: Jadwiga CHRUŚCIŃSKA tel. 505-078-945; e-mail: jchruscinska@gmail.com
Sekretarz redakcji: Dorota GRABOWSKA tel. 600-505-662; e-mail: dgrabo@wp.pl
Redaktor techniczny: Elżbieta MATUSIAK tel. (22) 827-52-96; e-mail: e.matusiak@sbp.pl
Honoraria autorskie: Małgorzata Hołodowicz tel. (22) 608-28-23; e-mail: finanse@sbp.pl
Świat Książki Dziecięcej: red. Ewa Gruda tel. 606-538-009
Projekt winiety ŚKD: Marianna Oklejak

Skład: Tekanet Tomasz Kasperczyk ; e-mail: tomasz.kasperczyk@gmail.com. Grafiki: fotolia.pl, pixabay.com, freepik.com.
Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki, ul. Marsa 20, 05-825 Grodzisk Mazowiecki.
ISSN 0032-4752. Indeks 369594

Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania redakcyjnego i skracania tekstów.
Autorzy zobowiązani są do przekazywania wraz z artykułem danych kontaktowych (adres, telefon, e-mail) oraz podpisywania swoich tekstów. Przesłane zdjęcia powinny mieć rozdzielczość 300 DPI i być załączone jako osobne pliki.

Warunki prenumeraty na portalu sbp.pl

Wiadomości Wydarzenia

Ranking Bibliotek 2017 – laureaci: Jarocin, Sianów, Świątek

Od 2011 r. Instytut Książki i dziennik „Rzeczpospolita" nagradzają samorządy za ich zaangażowanie w dobre zarządzanie bibliotekami publicznymi – w myśl zasady, że sprawnie działająca biblioteka to dostęp dla mieszkańców do literatury, wiedzy, nowych mediów – szeroko rozumianej kultury.

O tytuł najlepszych bibliotek walczyło prawie 650 placówek z całej Polski.

Laureatką nr 1 ubiegłorocznego Rankingu została Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Jarocin. Kolejne pozycje zajęły biblioteki w Sianowie (woj. zachodniopomorskie) i w Świątkach (woj. warmińsko-mazurskie). Biblioteka w Jarocinie na zwycięską pozycję awansowała aż z 500. miejsca, które zajmowała w 2016 r. W pierwszej dziesiątce znalazły się placówki biblioteczne w Chrzanowie (woj. małopolskie), Chocieży (woj. wielkopolskie), Barcinie (woj. kujawsko-pomorskie) Morągu (woj. warmińsko-mazurskie), Brzesku (woj. małopolskie), Łomży (woj. podlaskie) oraz w Krapkowicach (woj. opolskie).

Gala Rankingu Bibliotek odbyła się 30 listopada 2017 r. w siedzibie Biblioteki Narodowej.

Ferie w bibliotece 2018

Stosunkowo niedawno zakończyły się zimowe ferie. Z tej okazji biblioteki publiczne przygotowały dla dzieci i młodzieży ciekawą ofertę miłego spędzenia wolnego czasu. Zaproponowano wiele atrakcji w postaci: konkursów, zabaw, bali, gier i innych zajęć. Z okazji Zimowej Olimpiady w Korei Płd. Biblioteka w Sosnowcu zorganizowała akcję „Olimpijskie hece w bibliotece". W czasie zajęć dzieci zapoznały się z historią zimowych igrzysk olimpijskich, ze specyfiką poszczególnych dyscyplin zimowych. Dzieci wykonały makietę wioski olimpijskiej, skoczni narciarskiej w Pjongczang.

Na uwagę zasługuje akcja „Korona świata" przeprowadzona w filii bibliotecznej w Kosztowicach, w czasie której dzieci poznawały najwyższe szczyty świata w Himalajach. Natomiast Filia nr 2 MBP w Olsztynie zaprosiła dzieci na spotkanie w ramach „Bezpiecznych ferii" z przedstawicielami Straży Miejskiej w Olsztynie. A najmłodsi z Tomaszowa mogli obejrzeć wybrany przez siebie film „Charlie i fabryka czekolady" i uczestniczyć w dyskusji o książce, wg której nakręcono film.

Narodowe Czytanie 2018 – Przedwiośnie Stefana Żeromskiego

Prezydent Andrzej Duda wraz z małżonką Agatą Kornhauser-Dudą zainaugurowali siódmą edycję akcji Narodowe Czytanie, której partnerem jest Instytut Książki. Tym razem, w roku 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości, inicjatywa ma wyjątkową formułę.

Para Prezydencka proponuje do czytania przez cały rok 2018 wybrane teksty, pochodzące z różnych epok – od średniowiecza do współczesności, ukazujące przewodnie idee tegorocznego jubileuszu: wolność i niepodległość. *Antologię niepodległości* tworzą łącznie 44 teksty, zarówno w całości, jak i we fragmentach – powieści, dramaty, poezje, pieśni, wspomnienia itd. Natomiast główną lekturą Narodowego Czytania, które odbędzie się 8 września br., jest powieść Stefana Żeromskiego *Przedwiośnie*.

„Wiele pytań stawianych przez autora *Przedwiośnia* jest dzisiaj w Polsce aktualnych, dlatego właśnie ta powieść wydaje nam się tak ważna i w 2018 r. warto ją przypomnieć i przeczytać. Niech będzie to lektura, która nas pochłonie" – powiedział Prezydent Andrzej Duda.

90. rocznica reaktywowania Biblioteki Narodowej

Uroczystość z okazji 90. rocznicy podpisania przez Prezydenta Ignacego Mościckiego rozporządzenia o reaktywowaniu Biblioteki Narodowej odbyła się 26 lutego br. w Pałacu Rzeczypospolitej.

Honorowymi gośćmi byli Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda wraz z Pierwszą Damą Agatą Kornhauser-Dudą oraz prof. Piotr Gliński, wicepremier, minister kultury i dziedzictwa narodowego.

Uroczystości towarzyszył pokaz najcenniejszych zabytków polskiego i europejskiego piśmiennictwa ze Skarbca Biblioteki Narodowej oraz wystawa wybranych nowych nabytków Narodowej Książnicy.

(oprac. J. Ch.)

Wygrał Polskę na fortepianie

To określenie Jerzego Waldorffa najlepiej podsumowuje dokonania Ignacego Paderewskiego w batalii o wolną Polskę. Genialny pianista i kompozytor był nie tylko utalentowanym muzykiem, ale także działaczem niepodległościowym i społecznym oraz wyjątkowym mężem stanu. Zanim został politykiem był już artystą światowej sławy, co niewątpliwie ułatwiało mu działalność na arenie międzynarodowej.

Ignacy Jan Paderewski urodził się 6.11.1860 r. w Kuryłówce na Podolu jako syn Jana i Polikseny z Nowickich, córki profesora Uniwersytetu Wileńskiego, zesłańca syberyjskiego. Paderewskiemu w niemowlęctwie umarła matka i jego wychowaniem zajmował się ojciec wraz ze swą siostrą. Utalentowany Ignaś, już kilkuletni, pobierał lekcje muzyki, a jako nastolatek grywał na przyjęciach i koncertach dobroczynnych w okolicznym Zasławiu i Ostrogu – pragnął bowiem w przyszłości zostać artystą. Drugim szczytnym marzeniem, jak zwierzał się swojej biografce Mary Lawton, było wyswobodzenie zniewolonej ojczyzny. Do takiego postanowienia przyczyniło się w pewnej mierze wstrząsające zdarzenie przeżyte w dzieciństwie podczas aresztowania ojca za pomoc w powstaniu styczniowym. Buntujący się wtedy malec został przez kozaków boleśnie potraktowany nahajką, co pozostawiło uraz na całe życie. O edukację młodego Ignacego dbał ojciec, doświadczony pedagog, który przekazywał wiedzę o historii Polski, ale też ugruntował w swym wychowanku miłość do ojczyzny. Paderewski wspominał w *Pamiętnikach*: „Mając dziesięć lat czytałem opis bitwy pod Grunwaldem (…). Przyszło mi wtedy na myśl, że skoro rok 1910 będzie pięćsetną rocznicą tego zwycięstwa – byłoby wspaniale, gdybym mógł uczcić tę wielką rocznicę wzniesieniem pięknego pomnika. Myślałem o tym całe życie, a wiele lat później zrealizowałem swe marzenia darowując Krakowowi ów pomnik w roku 1910". Uroczystość odsłonięcia monumentu była wielotysięczną manifestacją, a Paderewski wygłosił płomienną przemowę, która w jego późniejszej ocenie była pierwszym krokiem do kariery politycznej. Znajomość dziejów Polski pogłębiało pochłanianie książek historycznych, które młody Ignacy jako domowy lektor czytał najstarszym członkom rodziny. Wywoływane potem dyskusje były powodem, jak twierdził „do rozwinięcia uczuć patriotycznych i usilnego pragnienia, by

kiedyś stać się pożytecznym ojczyźnie". Utalentowany Ignacy w 1872 r. został przyjęty bez egzaminu do Instytutu Muzycznego w Warszawie, który ukończył w 1878 r. z dyplomem wirtuoza. Potem nauczał kilka lat w klasie fortepianu, uzupełniał wykształcenie ogólne, uczył się języków i zaczął komponować. Ale żył nie tylko muzyką, gdyż wspominał: „Już wówczas interesowałem się bardzo polityką i czytałem wiele najrozmaitszych książek. Może nawet za wiele". W 1880 r. Paderewski przeżył osobisty dramat – zmarła jego niedawno poślubiona małżonka Antonina z Korsaków, pozostawiając go z maleńkim synkiem Alfredem. Dziecko wychowywała matka żony, zaś Paderewski postanowił rozwijać swój talent pianistyczny. Zarabiał lekcjami i prywatnymi koncertami, a uzyskane środki przeznaczał na studia m.in. w Królewskiej Akademii Muzycznej w Berlinie. Kolejny impuls do rozwoju kariery dała mu znajomość z Heleną Modrzejewską. Artystka, pod wrażeniem talentu młodego wirtuoza, zorganizowała w Krakowie koncert, z którego dochód umożliwił mu wyjazd na dalsze studia do Wiednia. Koncerty w austriackiej stolicy oraz w Paryżu w latach 1887-1888 przyniosły oszałamiające sukcesy i właściwie zapoczątkowały zawrotną karierę pianisty. Do czasu I wojny światowej coraz sławniejszy Paderewski odbywał nieustannie liczne podróże koncertowe odwiedzając wszystkie kraje Europy, a nawet: Australię, Nową Zelandię, Afrykę, Amerykę Południową. Jego występy wszędzie wywoływały aplauz słuchaczy, przydawały mu rozgłosu oraz owocowały znajomościami z wybitnymi ludźmi kultury, sztuki i polityki. Największe triumfy Paderewski święcił w Stanach Zjednoczonych, które „podbił" już w 1891 r. i powracał tam wielokrotnie, zawsze owacyjnie przyjmowany przez tłumy wielbicieli i lokalne władze. Ziemię amerykańską uważał za swą drugą ojczyznę, w której odnosił sukcesy artystyczne, nawiązał wiele przyjaźni i znalazł podatny grunt dla wspierania kwestii polskiej niepodległości. Paderewski – kompozytor mający w swym dorobku kilkadziesiąt utworów, mawiał: „Uwielbiam muzykę, ale jeszcze bardziej kocham moją ojczyznę" i miłości te starał się łączyć. Na 40-lecie Powstania Styczniowego napisał „Symfonię h-moll" zwaną „Polonia" oraz „Fantazję polską". W 1917 r. powstał hymn „Hej, Orle Biały" do słów kompozytora dedykowany ochotnikom werbowanym w Ameryce do Armii Polskiej tworzonej we Francji. Paderewski był autorem zbiorów pieśni do poezji Mickiewicza i Asnyka oraz „Tańców polskich". Echa muzyki góralskiej, zasłyszanej na Podhalu, pobrzmiewają w „Albumie tatrzańskim" i operze „Manru" napisanej na kanwie *Chaty za wsią* Kraszewskiego. Wielką inspirację stanowił dla niego oczywiście Chopin, którego był niezrównanym interpretatorem. Na Zjeździe Muzyków Polskich we Lwowie w 1910 r. wygłosił piękną mowę poświęconą kompozytorowi, zaś u schyłku życia redagował jego „Dzieła Wszystkie". Po wybuchu I wojny światowej Paderewski, niezłomny orędownik niepodległości Polski, zajął się intensywnie polityką. Umiejętnie wykorzystywał do tego swą sławę i kontakty z najwybitniejszymi ludźmi epoki, które tak wspominał po latach: „Jakiż wdzięczny jestem losowi, że dał mi podczas mych niezliczonych podróży możność poznania aż tylu wielkich mężów stanu. To zrządzenie losu okazało mi się dużą pomocą w następnych latach, podczas wojny, która odmieniła kompletnie mapę Europy, a jednocześnie i losy mojej ojczyzny". Już w grudniu 1914 r. Paderewski wraz z grupą intelektualistów na emigracji w Szwajcarii opracował memoriał dotyczący stosunku zaborców do sprawy polskiej. Na początku 1915 r. wystosował pisma do władz francuskich, w tym do premiera Raymonda Poincaré o poparcie polskich dążeń niepodległościowych. Paderewski wspierał wszelkie akcje pomocowe dla kraju wyniszczonego wojną: zbiórki pieniędzy, żywności, odzieży i lekarstw. W styczniu 1915 r. współtworzył z Sienkiewiczem w szwajcarskim Vevey Generalny Komitet Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce, a wkrótce zorganizował jego oddziały w Paryżu i Londynie. Od kolejnego już przyjazdu do Stanów Zjednoczonych wiosną 1915 r. był niestrudzonym orędownikiem polskiej sprawy. Paderewski wraz z drugą

Przemawiając z hotelu „Bristol" deklarował: „Nie przyszedłem po dostojeństwa, sławę i zaszczyty, lecz aby służyć, ale nie jakiemuś stronnictwu. Szanuję wszystkie stronnictwa, lecz nie będę należał do żadnego. Stronnictwo powinno być jedno – Polska i temu jednemu służyć będę do śmierci"

żoną Heleną, także działaczką społeczną, rozwinął szeroką działalność wśród Polonii amerykańskiej m.in. poprzez Polski Centralny Komitet Ratunkowy. Artysta pozyskał też na rzecz pomocy Polsce wpływowych Amerykanów np. byłego prezydenta Williama Howarda Tafta, Fundację Rockefellera oraz Herberta Hoovera organizującego dostawy żywności dla polskich dzieci. Paderewski na jednym z licznych wieców w Chicago pod pomnikiem Kościuszki zaapelował, aby dzień 15 lipca 1915 r. (rocznica Bitwy Grunwaldzkiej) był Dniem Pracy dla Polski. Natomiast Dzień Nowego Roku 1916 został ogłoszony dniem zbiórki funduszów na pomoc dla ofiar wojny w Polsce. Trzeba tu podkreślić, że Paderewski, człowiek bardzo majętny był też niezwykle hojny. Przez całe życie dochody z wielu koncertów przeznaczał na cele narodowe, wspierał instytucje naukowe, kulturalne, oświatowe, młodych muzyków, fundował stypendia i nagrody. Liczne honoraria ofiarował także na rzecz poszkodowanych w czasie wojny rodzin poległych, sierot, inwalidów i weteranów. Na ziemi amerykańskiej artysta łączył koncerty i spotkania z apelami o wsparcie dla kraju przemawiając m.in. w klubach, parafiach, izbach handlowych, uczelniach – w sumie od maja 1915 r. do listopada 1918 r. wygłosił po polsku i po angielsku 340 przemówień! Paderewski dotarł do samego prezydenta Thomasa Woodrowa Wilsona, którego przekonał do poparcia polskich dążeń wolnościowych, a w styczniu 1917 r. sporządził dla niego szczegółowy raport dotyczący naszego kraju. Amerykański prezydent w słynnym orędziu z 8 stycznia 1918 r. określającym zasady pokoju po zakończeniu wojny stwierdził w XIII punkcie m.in., że „Powinno być utworzone niepodległe Państwo Polskie...". Dzięki zabiegom dyplomatycznym Paderewskiego także Anglia, Francja i Włochy uznały powstanie niepodległej Polski za warunek pokoju w Europie. Po przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do wojny Związek Sokolstwa Polskiego otwierał, z inspiracji Paderewskiego, placówki werbujące ochotników do wspomnianej już Armii Polskiej we Francji, zorganizowano też obóz wojskowy i Szkołę Podchorążych. Wobec wypadków w kraju w listopadzie 1918 r. Paderewski zdecydował się powrócić do ojczyzny. Przed odjazdem do Polski założył jeszcze w Nowym Jorku Biuro Informacyjne dla propagowania spraw polskich w pismach i magazynach amerykańskich. 26 grudnia 1918 r. polityk był już entuzjastycznie witany w Poznaniu, gdzie z hotelu „Bazar" wygłosił patriotyczną mowę. W tej napiętej atmosferze nazajutrz wybuchło Powstanie Wielkopolskie. Podobnie owacyjnie Paderewski został przyjęty 2 stycznia 1919 r. w Warszawie. Przemawiając z hotelu „Bristol" deklarował: „Nie przyszedłem po dostojeństwa, sławę i zaszczyty, lecz aby służyć, ale nie jakiemuś stronnictwu. Szanuję wszystkie stronnictwa, lecz nie będę należał do żadnego. Stronnictwo powinno być jedno – Polska i temu jednemu służyć będę do śmierci". Ta deklaracja bezstronności oraz działalność dyplomatyczna na Zachodzie sprawiły, że politycy postrzegali go jako męża opatrznościowego, który będzie akceptowany przez przeciwne sobie ugrupowania. 14 stycznia 1919 r. Józef Piłsudski mianował Paderewskiego premierem i ministrem spraw zagranicznych. Ponadto niebawem została mu powierzona nadzwyczajna misja – uczestnictwo w konferencji pokojowej w Paryżu kończącej I wojnę światową. 28 czerwca 1919 r. Paderewski wraz z Romanem Dmowskim podpisał w Wersalu historyczny traktat pokojowy z Niemcami. Akt ten, choć nie realizował wszystkich oczekiwań Polaków, to jednak uznawał niepodległe państwo i określał jego miejsce w Eu-

Paderewski – kompozytor mający w swym dorobku kilkadziesiąt utworów mawiał: „Uwielbiam muzykę, ale jeszcze bardziej kocham moją ojczyznę" i miłości te starał się łączyć

ropie. Natomiast przejściowy rząd Paderewskiego nie był w stanie podołać wielu problemom z jakimi borykało się odradzające państwo i 9 grudnia 1919 r. premier ustąpił ze stanowisk. Tym niemniej, w podzięce za ogólne dokonania, obóz centrowo -prawicowy wręczył mu adres hołdowniczy, a powstały Komitet Uczczenia Zasługi Ignacego Jana Paderewskiego zorganizował pochód z Ogrodu Saskiego pod hotel „Bristol". Paderewski przez krótki czas był jeszcze delegatem Polski przy Radzie Ambasadorów oraz przedstawicielem rządu przy Lidze Narodów. W 1921 r. wycofał się z życia politycznego, wyjechał do Stanów Zjednoczonych i wznowił działalność artystyczną koncertując ponownie w Europie, Ameryce i Australii. Przebywając stale na emigracji obserwował wydarzenia w kraju i od przewrotu majowego w 1926 r. krytycznie oceniał rządy sanacyjne. Paderewski po-

Znajomość dziejów Polski pogłębiało pochłanianie książek historycznych, które młody Ignacy jako domowy lektor czytał najstarszym członkom rodziny

nownie zaangażował się w politykę patronując ugrupowaniu opozycyjnemu „Front Morges" powstałemu w jego posiadłości Riond-Bosson koło Morges w Szwajcarii, gdzie gościł m.in. gen. Władysława Sikorskiego, gen. Józefa Hallera, Wincentego Witosa. Od wybuchu II wojny światowej polityk nieustannie interweniował u wpływowych osób apelując o wstawiennictwo w obronie zaatakowanej Polski. W styczniu 1940 r. został przewodniczącym Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie istniejącej najpierw w Paryżu, a potem w Londynie. Pomimo podupadania na zdrowiu nadal pilnie śledził wypadki wojenne i wiadomości z okupowanej ojczyzny: publikował oświadczenia, wygłaszał przemówienia radiowe, organizował pomoc dla internowanych w Szwajcarii żołnierzy 2. Dywizji Strzelców Pieszych. W listopadzie 1940 r. był znów w Stanach Zjednoczonych aby aktywizować Polonię, interweniować w sprawie Polski m.in. u prezydenta Franklina Roosevelta, organizować pomoc dla rodaków m.in. tworząc The Paderewski Fund for Polish Relief. Ameryka przyjęła go entuzjastycznie organizując z okazji

50. rocznicy jego pierwszego występu „Tydzień Paderewskiego". Podczas tego wydarzenia odbyło się w różnych miastach 6 tys. koncertów, z których dochody przeznaczono dla chorych i rannych żołnierzy. 23 czerwca 1941 r. na zjeździe Związku Weteranów Armii Polskiej 1917-1920 polityk wygłosił swoje ostatnie przemówienie wzywając Polaków do wstępowania do Polskich Sił Zbrojnych. Paderewski zmarł na zapalenie płuc 29 czerwca 1941 r. w Nowym Jorku i został pochowany z honorami wojskowymi na Cmentarzu Narodowym w Arlington pod Waszyngtonem. Uroczystość pogrzebowa była wielotysięczną manifestacją Polonii, która z przejęciem żegnała swego przywódcę i jednocześnie najbardziej znanego Polaka nie tylko w Ameryce. W 50. rocznicę śmierci polityka w 1992 r., podczas drugiego pogrzebu w ojczyźnie, prochy złożono w krypcie archikatedry św. Jana Chrzciciela w Warszawie. Ignacy Paderewski był ze wszech miar postacią wybitną – jako żarliwy patriota umiejętnie łączący działalność artystyczną z polityczną, okazał się skutecznym ambasadorem polskiej sprawy gdy ważyły się losy naszej ojczyzny.

Martyna Figiel

BIBLIOGRAFIA:

- Drozdowski M.M.: *Ignacy Jan Paderewski. Zarys biografii politycznej*. Wyd. 3 popr. i rozsz. Warszawa: Interpress, 1986.
- Lisiak H.: *Paderewski. Od Kuryłówki po Arlington*. Poznań: SAWW, 1992.
- Paderewski I.J.: *Pamiętniki. Spisała Mary Lawton*. Wyd. 4. Kraków: PWM, 1982.
- Wapiński R.: *Ignacy Paderewski*. Wyd. 2. Wrocław: ZNiO, 2009.

Ocena funkcjonowania biblioteki w opinii użytkowników Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Łodzi

Wprowadzenie

„Biblioteki to organizacje, które pełnią różnorodne, ważne role społeczne. Ich usługi i zasoby, zarówno tradycyjne, jak i elektroniczne, przyczyniają się do rozwoju kapitału intelektualnego oraz społecznego użytkowników". Swoją usługową działalność realizują poprzez zaspokajanie potrzeb indywidualnych lub zbiorowych, pomoc we wspieraniu procesu edukacji i kształtowanie postaw społecznych. Działania te mają wpływ na formowanie się wyobrażeń o tym, czym jest biblioteka i jaki jest jej stosunek do otoczenia. Wyobrażenia te z kolei wpływają na stosunek do biblioteki, jej rzeczywistych i potencjalnych użytkowników oraz osób i instytucji, które oddziaływują na aktywność tej placówki. Dlatego też biblioteka powinna świadomie włączyć do swojej działalności elementy marketingu w celu ustalenia misji oraz strategii kształtowania jej pożądanego wizerunku. Wizerunek stworzony w środowisku funkcjonowania biblioteki jest miarą jej sukcesu.

Działalność biblioteki pobudzają czytelnicy, a biblioteka powinna wychodzić naprzeciw stale rosnącym wymaganiom swojego środowiska. Dbanie o odpowiedni obraz biblioteki jako instytucji potrzebnej, atrakcyjnej, niezbędnej do rozwoju społeczeństwa, powinno być jednym z celów każdej biblioteki

Działalność biblioteki pobudzają czytelnicy, a biblioteka powinna wychodzić naprzeciw stale rosnącym wymaganiom swojego środowiska. Dbanie o odpowiedni obraz biblioteki jako instytucji potrzebnej, atrakcyjnej, niezbędnej do rozwoju społeczeństwa, powinno być jednym z celów każdej biblioteki. Użytkownicy powinni postrzegać ją jako instytucję niezbędną, pożyteczną oraz sprawnie funkcjonującą. O wizerunku biblioteki, który tworzy się w opinii użytkowników, decyduje wiele różnych czynników. Wyróżnić tu można takie elementy jak: zasobność i różnorodność zbiorów, oferta usług, stopień i sposób poinformowania o danej bibliotece i jej ofercie, wygląd pomieszczeń, standard wyposażenia, lokalizacja biblioteki, dogodne dla użytkowników godziny otwarcia, czas realizacji zamówienia, kultura osobista i sposób postępowania personelu.

Metodologia badań

Badanie przeprowadzono metodą kwestionariuszową od lutego do marca 2017 r. Wzięło w nim udział 200 respondentów. Badanie miało

charakter eksploracyjny i dotyczyło poziomu satysfakcji z usług oferowanych przez PBW w Łodzi. Poziom satysfakcji mierzono za pomocą 5-stopniowej skali Lickerta, dedykowanej do badania postaw. Respondenci byli proszeni o ustosunkowanie się do twierdzeń na powyższej skali, gdzie 1 oznaczało – zdecydowanie nie zgadzam się, a 5 – zdecydowanie zgadzam się. Ankieta składała się z: I – metryczki, II – oceny informacji ogólnych o bibliotece, III – oceny jakości personelu biblioteki, IV – materiałów posiadanych przez bibliotekę, V – pomieszczeń bibliotecznych, VI – godzin otwarcia, VII – pytań otwartych dotyczących sugestii i propozycji zmian.

Uczestnicy zostali wprowadzeni w zagadnienia badawcze za pomocą krótkiej informacji następującej treści: *Ankieta jest anonimowa i ma na celu zbadanie opinii użytkowników na temat funkcjonowania Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Łodzi. Dziękujemy za wypełnienie.*

Badanie było prowadzone w gmachu PBW w Łodzi, poprzez stronę WWW i profil biblioteki na portalu społecznościowym.

I. Status osób ankietowanych

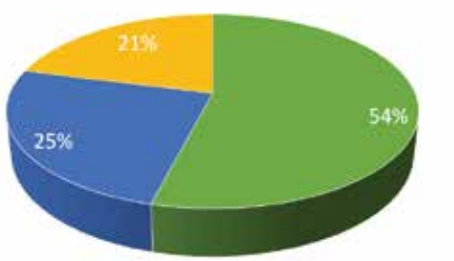

- nauczyciel
- student
- inny

II. Częstotliwość korzystania z biblioteki

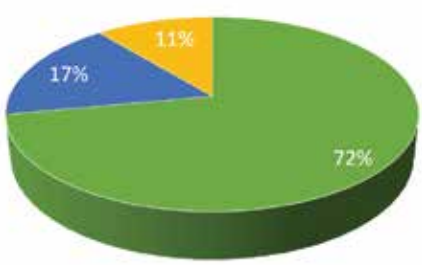

- mniej niż 5 razy w tygodniu
- raz w tygodniu
- raz w miesiącu

W badaniu większością ankietowanych byli nauczyciele, którzy stanowili 54% respondentów. Odzwierciedla to stan faktyczny oraz obserwacje poczynione przez pracowników wydziału udostępniania. Pozostali to studenci (21% badanych) oraz inni użytkownicy (25%) – licealiści, pracownicy naukowi, emeryci. Ponieważ biblioteka znajduje się blisko centrum miasta, naturalnie pełni rolę ogólnodostępnej biblioteki publicznej.

Z wykresu nr II wynika, że częstotliwość korzystania z biblioteki warunkuje miesięczny cykl wypożyczeń książek, gdyż 72% użytkowników odwiedza nas raz w miesiącu.

III. Z jakich źródeł czerpie Pan/Pani informacje o bibliotece?

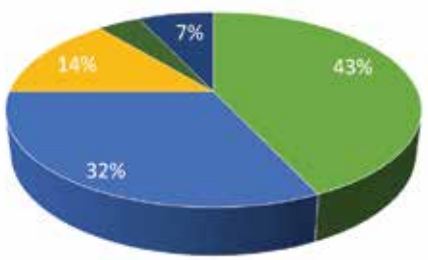

- z internetu
- od znajomych
- z drukowanych informatorów, broszur, materiałów reklamowych
- z prasy
- inne

Wyniki badań wskazały nam również, z jakich źródeł (wykres nr III) nasi użytkownicy czerpią informację na temat biblioteki. Większość respondentów wiedzę dotyczącą naszej instytucji zaczerpnęła z internetu (43%) oraz od znajomych (32%). W dobie powszechnego dostępu i częstego korzystania z internetu oraz z social mediów taki rezultat nie może zaskakiwać. Na odnotowanie zasługuje fakt, że 14% respondentów, jako źródło, wskazało drukowane informatory, broszury i materiały reklamowe. Zakładamy, iż wynika to z faktu, że biblioteka uczestniczyła w projekcie Kompleksowego Wsparcie Szkoły poprzez prowadzenie spotkań informacyjnych. Podczas prezentacji bibliotekarz z Wydziału Informacji i Wspierania Placówek Oświa-

towych przedstawiał główne zadania biblioteki, wskazywał obszary, w których może nastąpić współpraca pomiędzy biblioteką a nauczycielem. Na koniec spotkania rozdawano materiały promocyjne.

IV. W jakim celu odwiedza Pan/Pani bibliotekę?

Jednym z założeń ankiety była potrzeba sprawdzenia poziomu zainteresowania użytkowników usługami, jakie oferuje PBW (wykres IV). Należy odnotować, iż czytelnik mógł zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź. Wynik najpopularniejszej możliwości do wyboru nie może zaskakiwać, 58% uczestników wskazało, że ich wizyta w bibliotece ma na celu wypożyczenie zbiorów do domu. Istotne jest to, że 32% korzysta z informacji zamieszczonych na witrynie internetowej. Ten sposób pozyskiwania informacji o działaniach prowadzonych przez bibliotekę, w dobie wszechobecnego dostępu do sieci, nie powinien zaskakiwać. Zmiany zachodzące w ostatnich latach w oświacie wyznaczają również kierunek przekształceń naszej placówki, która zgodnie ze swoim statutem służy potrzebom kształcących się i doskonalących nauczycieli, co ma odzwierciedlenie w wynikach ankiety – 23% respondentów zaznaczyło odpowiedź „uczestniczę w szkoleniach". Wprawdzie funkcja kulturalno-rozrywkowa nie jest zasadniczą dla biblioteki pedagogicznej, jednak jej znaczenie jest nieocenione w promocji instytucji. Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Łodzi podejmuje szereg działań, mających na celu uświadomienie użytkownikom, że nasza działalność wykracza poza tradycyjne wypożyczanie książek. O czym przekonanych jest 49% użytkowników, którzy mieli okazje uczestniczyć w wydarzeniach kulturalnych organizowanych przez bibliotekę.

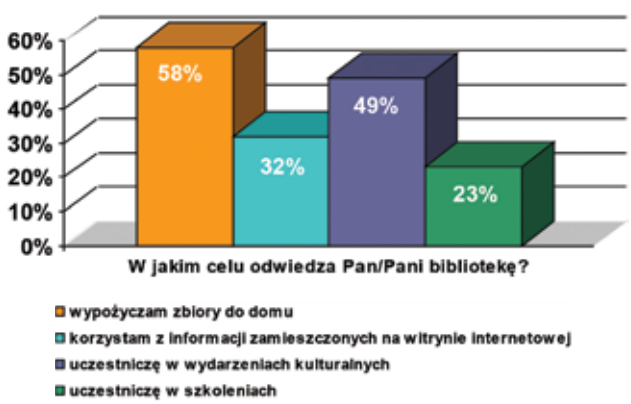

V. Jak Pan/Pani ocenia bibliotekę? (skala 1-5)

Niezmiernie cieszy nas fakt, że **personel biblioteki** w oczach naszych użytkowników cieszy się uznaniem i dobrą opinią. Dla naszych czytelników najistotniejsze było, że personel jest kulturalny i pomocny oraz zachowuje się profesjonalnie i rzeczowo udziela informacji – 90% odpowiedzi pozytywnych. Część ankietowanych komplementowała naszą pracę: *Zawsze przyjaźni*; *Zawsze pomocni*; *Bardzo dobrze*; *Odpowiedni ludzie w odpowiednim miejscu*.

Ocena **pomieszczeń** i **wyposażenia biblioteki** wypadła pozytywnie, ocenę 4 lub 5 wskazało łącznie 57% badanych. Porównywalny poziom był w stosunku do możliwości korzystania z komputerów i internetu, gdzie zdecydowana większość ankietowanych wypowiedziała się pozytywnie. Z **godzin otwarcia biblioteki** zadowolonych jest aż 90% użytkowników. Biblioteka jest czynna w poniedziałki od 14.30, a od wtorku do piątku od 8.30 do godziny 19.30. Dostępność usług i materiałów w sobotę też miała niewątpliwie wpływ na ten rezultat – 84% respondentów oceniło je, jako zadawalające i zachęcające do korzystania. Również docenione zostały **procedury wypożyczeń**. Ankietowani w przeważającej większości są zadowoleni z czasu realizacji zamówień oraz liczby woluminów, jak i okresu wypożyczeń. Dostępne **usługi informacyjne** 88% respondentów uznało za dobre bądź bardzo dobre. Przychylnie klienci ocenili również nasze **działania kulturalno-oświatowe** (np.: spotkania autorskie, wystawy itp.) – 66% bardzo dobrze i dobrze, a 27% na dostatecznie, podobnie jak naszą ofertę edukacyjną (np.: lekcje, warsztaty itp.). **Zasoby elektroniczne** (np.: platforma iBUK Libra) oraz witrynę internetową ponad połowa ocenia bardzo dobrze lub dobrze, a co trzeci użytkownik dostatecznie. Niestety, respondenci nieprzychylnie wypowiedzieli się o możliwości **korzystania z urządzeń kopiujących**, bo aż 65% negatywnie (od początku 2017 r. PBW w Łodzi nie świadczy usług kserograficznych).

W ankiecie umieszczono także pytania otwarte. Wielu ankietowanych skorzystało z możliwości wniesienia uwag i własnych sugestii. Wyrażone opinie można zestawić w kategoriach: księgozbiór – sugestie zakupu nowości wydawniczych książkowych, a także filmowych oraz rozszerzenie oferty zasobów internetowych oraz urządzeń kopiujących – spore niezadowolenie z braku możliwości

Problemy	Średnia (%)	Dominanta
warunki lokalowe i wyposażenie	3,61	4
godziny otwarcia	4.47	5
zbiory	4,10	4
procedury wypożyczeń	4,41	5
usługi informacyjne	4,39	5
działania kulturalno-oświatowe	3,91	4
oferta edukacyjna	4,11	5
zasoby elektroniczne	3,51	3
witryna internetowa	3,32	3
możliwości korzystania z komputerów i internetu	3,74	3
możliwości korzystania z urządzeń kopiujących	2,34	2
pracownicy biblioteki: kultura obsługi (życzliwość, nastawienie, pomoc)	4,62	5
pracownicy biblioteki – kompetencje	4,59	5
atrakcyjność biblioteki na tle innych bibliotek łódzkich	3,94	4

świadczenia usług kserograficznych przez bibliotekę. Pojawiła się także sugestia o potrzebie wprowadzenia elektronicznego systemu powiadomień o zbliżającej się dacie zwrotu książek. Nie można pominąć faktu, iż w osobistych opiniach użytkowników padały także negatywne uwagi. Wychodzimy jednak z założenia, że i takie stwierdzenia są istotne, identyfikują słabe strony i pozwalają wyznaczyć to, co należy poprawić.

Atuty biblioteki w opinii czytelników to: fachowa obsługa – 57% wskazań, szybkość realizacji zamówień – 46%, godziny pracy – 47%, lokalizacja – 43%.

Zakończenie i wnioski z badań

Istotnym wnioskiem po przeprowadzeniu badań jest przekonanie się o potrzebie takich analiz i przydatności tego rodzaju instrumentu badawczego. Jest to doskonały element komunikacji z czytelnikiem, gdzie sam zainteresowany bezpośrednio może wyrazić swoją opinię dotyczącą pracy biblioteki. Dodatkowo ankieta zapewnia anonimowość, dzięki której użytkownik swobodnie przedstawia swoje zdanie.

Analiza wyników i wnioski z nich płynące pozwalają na umiarkowany optymizm. Wielu respondentów bardzo wysoko ocenia kapitał ludzki biblioteki, a tym samym jakość obsługi użytkownika. Dobre opinie zebrała również działalność kulturalno-oświatowa – wystawy, spotkania autorskie, BiblioTrupa (amatorski teatr bibliotekarzy Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Łodzi). Użytkownicy cenią sobie także bogatą ofertę edukacyjną i szkoleniową. Większość ankietowanych (60%) oceniła PBW w Łodzi, jako atrakcyjną, a 18% za bardzo atrakcyjną na mapie łódzkich bibliotek.

Informacje uzyskane od respondentów w wyniku badań pomogą zdefiniować nam założenia w kontekście tworzenia wizerunku i kształtowania oceny społecznej placówki. Analiza wyników pozwoli na ustalenie naszych słabych i mocnych punktów. Wnioski wskażą, jakie działania, które podejmujemy w naszej pracy, mają większy wpływ na lepsze postrzeganie instytucji w społeczności lokalnej. W rezultacie będziemy mogli wytyczyć kierunek, w którym należy podążać, aby czytelnicy byli zadowoleni ze świadczonych przez nas usług.

Bibliografia:

- Głowacka E.: *Społeczne korzyści z funkcjonowania bibliotek. Obszary, metody analizy i oceny*. „Przegląd Biblioteczny" 2013, z. 4, s. 431-439.
- Huczek M.: *Public relation a wizerunek biblioteki*. „EBIB" [dokument elektroniczny] 2004 nr 5 (56), [dostęp: 15.03.17]. Dostępny w WWW: <http://www.ebib.pl/2004/56/huczek.php>.
- Kaczmarczyk S.: *Badania marketingowe. Metody i techniki*. Warszawa 2002.
- Szeligowski P.: *Udział i rola biblioteki pedagogicznej w projekcie „Kompleksowe wsparcie szkół*. „Poradnik Bibliotekarza" 2015, nr 4, s. 7-9.
- Ząbroń B.: *Wizerunek współczesnej biblioteki* [w:] *Zarządzanie strategiczne i marketingowe w bibliotekach*. Red. Nowak M., Pioterek P., Przybysz J. Poznań 2004, s. 133-139.

Marcin Laskowski, Piotr Szeligowski
Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Łodzi
im. prof. T. Kotarbińskiego

Kreatywność bibliotekarza w pracy z czytelnikiem o specjalnych potrzebach

Na przykładzie warsztatów prowadzonych w Dziale Integracyjno-Biblioterapeutycznym Biblioteki Śląskiej

Od ośmiu lat pracuję w Dziale Integracyjno-Biblioterapeutycznym Biblioteki Śląskiej, w którym prowadzone są zajęcia cykliczne i okolicznościowe o charakterze biblioterapeutycznym, artystyczno-kulturalnym, edukacyjnym oraz integracyjnym. Odbywające się tu prelekcje, spotkania i warsztaty skierowane są do osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. W budynku mieści się również Mała Galeria promująca sztukę niepełnosprawnych artystów. Z wykształcenia jestem doktorem nauk humanistycznych. W swojej pracy wykorzystuję wiedzę o literaturze, wplatając literackie motywy w niemal każdy rodzaj prowadzonych zajęć. Bliski kontakt z wyjątkową grupą odbiorców działań bibliotecznych, jakimi są osoby starsze, chore lub niepełnosprawne, owocuje licznymi przemyśleniami i refleksjami, którymi pragnęłam podzielić się w tekście.

***

Kreatywność, pomysłowość, inwencja charakteryzują codzienną pracę bibliotekarza. A bibliotekarz jako człowiek otwarty i twórczy chętnie wykorzystuje owe cechy. Potrzeba kreatywności towarzyszy mu na wielu polach działań bibliotecznych, a w szczególności tych skierowanych do osób niepełnosprawnych. Wówczas bowiem staje on przed zadaniem, jak sprawić by każda z przybyłych na warsztaty osób mogła w pełni cieszyć się spotkaniem oraz aktywnie w nim uczestniczyć. Trzeba zatem wnikliwie spojrzeć na odbiorcę tych spotkań. Osoby odwiedzające Dział Integracyjno-Biblioterapeutyczny Biblioteki Śląskiej w Katowicach to podopieczni Warsztatów Terapii Zajęciowej Środowiskowych Domów Samopomocy czy stowarzyszeń działających na rzecz osób niepełnosprawnych. Są to osoby z niepełnosprawnością intelektualną, której ponadto najczęściej towarzyszy niepełnosprawność fizyczna. Już na samym początku opracowywania warsztatów potrzeba więc pewnej dozy pomysłowości. Scenariusz zajęć może bowiem zawierać elementy różnorodnych form terapeutycznych takich jak: muzykoterapia, arteterapia, biblioterapia czy nawet hortikuloterapia (metoda terapii wykorzystująca rośliny). Nie jest to jednak zadanie łatwe. Przygotowując scenariusz dla osób z niepełnosprawnością, należy mieć na uwadze rodzaj owej niepełnosprawności i wiążące się z tym ograniczenia. I tu ważna staje się kreatywność a zarazem otwartość bibliotekarza spoglądającego na uczestników zajęć nie tylko

jako na grupę, ale przede wszystkim dostrzegającego każdego z osobna.

Przyjrzyjmy się zatem jak działa to w praktyce. Dla przykładu swego czasu w Dziale Integracyjno-Biblioterapeutycznym zorganizowano warsztaty tworzenia kartek okolicznościowych metodą origami płaskiego z koła. Gotowe kółka z papieru można składać w przeróżny sposób i komponować z nich całe obrazy. W efekcie kolorowe bukiety kwiatów, fantazyjne zwierzęta oraz owady ozdobiły powstałe przedmioty. Takie zajęcia rozwijają wyobraźnię i sprawność manualną. Pamiętać jednak należy, że nie każdy z uczestników dysponuje takim samym poziomem owej sprawności. Stąd niektórzy mogą nie poradzić sobie choćby z prostym zgięciem papierowego elementu na pół, za to chętnie przykleją go i skomponują obrazek. Będą i tacy, którzy chętnie poskładają kółka, ale w przygotowaniu samej kompozycji będą oczekiwać pomocy prowadzącego. Bibliotekarz musi być osobą pomysłową i twórczą. Sprostać pojawiającym się barierom. Stąd grupy uczestniczące w tego typu zajęciach nie powinny być duże. W przeciwnym razie należy zwiększyć liczbę prowadzących, ponieważ pomimo że praca odbywa się w grupie to jednocześnie w jakimś stopniu z każdym z podopiecznych z osobna. Otwarty bibliotekarz pragnie każdego z uczestników zachęcić do działania, szuka zatem sposobu, by wszyscy znaleźli coś dla siebie w prowadzonych zajęciach. A jak to zrobić?

Podopieczni uczą się różnych technik artystycznych, zdobywają wiedzę poprzez książki i prezentacje, rozwijają swoje zdolności manualne. Bibliotekarz natomiast uczy się pokory i na nowo przewartościowuje swój stosunek do otaczających go ludzi

Na jednym ze spotkań tworzyliśmy ozdoby w postaci ptaków i miniaturowych czapeczek z włóczki stylonowej. I nie chodzi tu o robienie na drutach czy szydełkowanie a tworzenie ozdób z wyciętych na wymiar i odpowiednio zawiązanych ze sobą kawałków wspomnianej włóczki. Dziś już trochę zapomnianej, ale kiedyś cieszącej się dużą popularnością. Dawniej tworzono z niej makatki i różnego rodzaju plecionki. Kreatywny bibliotekarz spojrzy na nią „świeżym" okiem. Proste i efektowne czapeczki na pozór nie wymagają skomplikowanych umiejętności manualnych: nawijanie nici, przeciąganie przez pętelkę, zaciąganie, przycinanie i zawiązywanie. Pamiętajmy jednak, że chodzi o osoby nieposiadające pełnej sprawności manualnej. Przed bibliotekarzem postawione zostaje zadanie przygotowania z uczestnikami artystycz-

nego przedmiotu, a przy tym nie odbieranie im pasji tworzenia. Nie na tym bowiem polegają warsztaty, by wszystko wykonywać za kogoś.

Od czego zatem zacząć? Odpowiedź jest prosta. Na początek przychodzi z pomocą książka. Potrzebna jest zachęta do pracy, inspiracja, która rozbudzi wyobraźnię. Jeżeli już tworzymy ptaki, to dlaczego by nie przynieść na spotkanie kilku albumów ornitologicznych prezentujących gatunki zamieszkujące polskie łąki, lasy i miasta. Do tego krótka prezentacja ukazująca najbardziej interesujące okazy i towarzyszące jej nagrania ptasich treli. I już można zabierać się do pracy. Uczestnicy nawijają wełnę na prostokątne kawałki tektury. Ta czynność rozwija i ćwiczy ich sprawność manualną a zarazem pozwala na pokonanie ograniczeń własnego ciała. Niektórzy wkładają w swoją pracę zbyt dużo siły. Tekturka zgina się i zniekształca. Wtedy kreatywny bibliotekarz skleja dwa kawałki tektury. W ten sposób powstaje twardy prostokąt, który nie ugnie się pod wpływem ścisłego splotu nici. Niektórzy doskonale radzą sobie z przekładaniem włóczki przez pętelki, inni potrzebują zachęty i pomocy. Czasem wystarczy tylko przytrzymać nitkę, by się nie wysuwała a uczestnik spotkania poradzi sobie z resztą. Ważne, by dać mu sposobność, pozwolić spróbować a w razie niepowodzeń służyć wsparciem i tak modyfikować kolejne kroki artystycznego zadania, by każdy w jakimś stopniu mógł wziąć w nim udział. A potem można już podziwiać efekty. Kreatywny bibliotekarz także podziwia wykonane prace, ale chyba jeszcze bardziej jego uwagę przykuwają zadowolone twarze osób biorących udział w warsztatach. Duma i radość, które się na nich rysują. I chyba w tym momencie pojawia się to odczucie dobrze wykonanego zadania, jakiejś mieszanki wewnętrznego zadowolenia i satysfakcji, że można było stać się częścią ważnego działania, które przyniosło radość tym, którzy w nim uczestniczyli. I jest to doświadczenie, które wpływa na wszystkich. Podopieczni uczą się różnych technik artystycznych, zdobywają wiedzę poprzez książki i prezentacje, rozwijają swoje zdolności manualne. Bibliotekarz natomiast uczy się pokory i na nowo przewartościowuje swój stosunek do otaczających go ludzi. Pogoda ducha i bezinteresowność, którymi emanują uczestniczące w zajęciach osoby niepełnosprawne udziela się także jemu. Rodzi się refleksja nad relacjami międzyludzkimi. Drobne wyrazy uczuć, takie jak uśmiech czy gest sympatii, które wydają się oczywiste i zwyczajne, dzięki współpracy z czytelnikiem o specjalnych potrzebach, zostają docenione i zauważone. Kreatywność zaczyna działać w dwie strony. Zarażają się nią uczestnicy warsztatów podczas swojej pracy twórczej. Bibliotekarz natomiast uczy się kreatywnego podejścia do uczestników zajęć. Warto więc porzucić rutynę i schematy. Niech pracy z drugim człowiekiem nie determinują ich ścisłe ramy. Co więcej, niech te ramy nie determinują życia w jakichkolwiek jego aspektach.

Kreatywnością zarażają się uczestnicy warsztatów podczas swojej pracy twórczej. Bibliotekarz natomiast uczy się kreatywnego podejścia do uczestników zajęć. Warto więc porzucić rutynę i schematy

Kalina Sikora

Biblioteki publiczne – próba ewaluacji

Praca na stanowisku instruktora na szczeblu powiatu to m.in. opieka i nadzór merytoryczny nad podległymi bibliotekami (filiami). W przeszłości próby całościowej oceny funkcjonowania danej placówki określane były mianem lustracji kompleksowej.

Ewaluacja to proces badawczy o charakterze oceniającym, który wkroczył do nas wraz z wejściem Polski do Unii Europejskiej. Jest on szeroko stosowany w odniesieniu do wszelkich projektów, a także m.in. w systemie edukacji do oceny pracy placówek oświatowych. Często na takie spotkania ewaluacyjne zapraszani są bibliotekarze, jako przedstawiciele instytucji współpracującej z ocenianą szkołą. Zainspirowało to nas – instruktorów do lustrzanego eksperymentu: podjęcia próby badania rezultatów współpracy biblioteki z instytucjami oświatowymi i innymi podmiotami zbiorowymi poprzez ewaluację wewnętrzną – tematyczną. Jako kryterium badania ewaluacyjnego przyjęto: trafność, czyli zgodność działań biblioteki z potrzebami beneficjentów (instytucji współpracujących) oraz trwałość, czyli ocenę na ile współpraca ma charakter wieloletni i czy w szerszej perspektywie czasowej przełoży się na wychowanie świadomych odbiorców kultury. Narzędzia do przeprowadzenia badania stanowiły ankieta i wywiad. Ankieta zawierała osiem pytań, w tym sześć ze skalą ocen. Były to pytania otwarte ze skalą ocen od 0 do 5, gdzie 0 to opinia wysoce negatywna, zaś 5 – bardzo pozytywna. Dotyczyły one: jakości komunikacji instytucji z biblioteką, zasad współpracy, oceny merytorycznej realizowanych przez bibliotekę zajęć, dostosowania treści zajęć do potrzeb odbiorców, adekwatności oferty biblioteki do aktualnych wydarzeń kulturalnych oraz satysfakcji z oferty nowości wydawniczych. Pozostałe 2 pytania nie miały charakteru oceniającego. Dotyczyły zasugerowania ewentualnych tematów zajęć realizowanych w bibliotece dla tychże odbiorców w zestawieniu z ich wiedzą na temat podstawowych zadań biblioteki. Uzupełnienie ankiet stanowił wywiad z uczestnikami spotkania ewaluacyjnego.

Zebrany materiał pozwolił na znacznie szerszą ocenę działalności wybranej placówki niż dane ze sprawozdań i wizyt merytorycznych. Ponadto spotkanie umożliwiło wymianę doświadczeń nie tylko pomiędzy biblioteką a instytucjami z nią współpracującymi, ale stworzyło również pole do dialogu środowiskowego. W jednej z filii podczas takiego spotkania nieformalna grupa seniorów zaproponowała pobliskiej szkole udział w lekcjach historii poprzez żywą relację wydarzeń XX w. Z kolei uczniowie mogą pomóc seniorom w pokonywaniu trudów codzienności: robieniu zakupów czy przemieszczaniu się w inne rejony miasta. Obie te grupy nie wiedziały wcześniej o swoim istnieniu w bliskim sąsiedztwie. Przedstawicielka Klubu Seniora podkreślała, że biblioteka to jedyna instytucja publiczna, na którą ta grupa może liczyć. Spotkanie ewaluacyjne wskazało na możliwość kontaktów międzypokoleniowych z podkreśleniem przyjaznego klimatu i kameralności miejsca, jakimi cechuje się biblioteka. Wartością dodaną spotkań ewaluacyjnych jest także wymiana doświadczeń dotyczących np. niekonwencjonalnych technik plastycznych czy pomysłów na konkursy. Szczególną grupę instytucji współpracujących stanowią szkoły i przedszkola specjalne oraz kluby skupiające osoby niepełnosprawne. Przedstawiciele tych podmiotów akcentowali otwartość bibliotekarzy na pracę z grupami skupiającymi osoby z różnymi dysfunkcjami i niejednorodne wiekowo. Bywa, że biblioteka jest jedyną instytucją w otoczeniu, która chce takich podopiecznych gościć u siebie i przygotowuje dla nich atrakcyjną ofertę. Tutaj też pojawiał się problem lokalizacji bibliotek, ich dostępności dla osób mniej sprawnych pod względem ruchowym. Przy pokonywaniu barier architektonicznych nie wystarczy pomysłowość bibliotekarzy, konieczne są nakłady inwestycyjne i wsparcie materialne ze strony organizatora.

Opisane tu doświadczenia to efekt ewaluacji wewnętrznych (przeprowadzanych przez pracowników biblioteki – instruktorów), tematycznych (dotyczących jednego aspektu – współpracy ze środowiskiem), przeprowadzanych pod koniec roku w wybranych filiach porównywalnych pod względem wielkości i profilu działalności. Dotychczas przeprowadzono sześć takich badań, wszystkie w bibliotekach o charakterze uniwersalnym.

Maria Wójcik

KSIĄŻKA KLUCZEM DO ZROZUMIENIA SIEBIE I INNYCH

RELACJA Z OGÓLNOPOLSKIEJ KONFERENCJI BIBLIOTERAPEUTYCZNEJ

14 i 15 listopada 2017 r. odbyła się Ogólnopolska Konferencja Biblioterapeutyczna, III edycja opolska „Książka kluczem do zrozumienia siebie i innych". Uświetniła obchody 20-lecia powstania Polskiego Towarzystwa Biblioterapeutycznego.

Głównym celem konferencji była popularyzacja czytelnictwa, promowanie biblioterapii, jako skutecznej metody w wychowaniu i modelowaniu szczęśliwego człowieka. Wśród prelegentów znaleźli się najwybitniejsi specjaliści i eksperci praktycy kształtujący kierunek rozwoju biblioterapii w Polsce.

Uroczystego otwarcia konferencji dokonał Rafał Rippel, wicedyrektor RZPWE ds. bibliotecznych. Witając przybyłych gości podkreślił, że konferencja ta jest doskonałą okazją do integracji środowiska biblioterapeutycznego i wyznaczenia kierunku rozwoju biblioterapii w Polsce. Wicedyrektor odczytał skierowany do uczestników spotkania list Pani Agaty Kornhauser-Dudy, Pierwszej Damy. Następnie głos zabrał opolski kurator oświaty Michał Siek wskazując na rolę biblioterapii w podnoszeniu poziomu czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży.

Wykład inauguracyjny wygłosiła Genowefa Surniak, prezes Polskiego Towarzystwa Biblioterapeutycznego. Tematem przewodnim wystąpienia było podsumowanie „20 lat działalności Polskiego Towarzystwa Biblioterapeutycznego" oraz przedstawienie dalszych planów rozwojowych towarzystwa. „O sile słów i wpływie metafor, zwłaszcza literackich na (auto)modelowanie czytelnika" przekonywała podczas swojego wystąpienia dr Wanda Matras-Mastalerz z Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie. Dr Agnieszka Chamera-Nowak z Uniwersytetu Warszawskiego i dr Lidia Ippoldt – wiceprezes Polskiego Towarzystwa Biblioterapeutycznego, autorki publikacji z zakresu biblioterapii oraz bajek terapeutycznych przedstawiły „Bajkoterapię jako skuteczną metodę pracy z dzieckiem". Blok merytoryczny w pierwszym dniu konferencji

zakończył wykład „O książkach, które pomagają zrozumieć siebie i innych" dr Elżbiety Zubrzyckiej – psychologa, terapeuty, prezesa Gdańskiego Wydawnictwa Psychologicznego, ale przede wszystkim autorki serii książek dla dzieci i dorosłych o uczuciach i emocjach. Następnie uczestnicy konferencji udali się do Ośrodka Szkoleniowego RZPWE w Niwkach, by tam wziąć udział w drugim bloku – metodycznym. Uczestniczyli w panelu dyskusyjnym dotyczącym „Teatru, jako narzędzia, lustra i maski w procesie biblioterapeutycznym" prowadzonym przez Justynę Jurasz, nauczyciela bibliotekarza RZPWE PBW w Opolu. Pretekstem do dyskusji stał się spektakl „Hokus, pokus, czary, mary i Król" oparty na tekście Marty Guśniowskiej w reż. Pawła Aigner'a, w Opolskim Teatrze Lalki i Aktora, który rozpoczął konferencję. W drugim dniu odbyły się warsztaty biblioterapeutyczne: „O przyjaźni dobrej i złej" oraz o tym „Czy warto się złościć?" prowadzone przez dr Elżbietę Zubrzycką, „O odkrywaniu w sobie <zaczarowanego ziarenka>" realizowane przez dr Małgorzatę Siemież z Uniwersytetu Wrocławskiego; „O szczęściu i wdzięczności" – warsztaty rozwojowe, które prowadziła Joanna Baran, nauczyciel bibliotekarz RZPWE PBW w Opolu. Każdy uczestnik mógł wziąć udział w trzech warsztatach.

W sumie w konferencji udział wzięło ponad 70 osób z całego kraju, m.in. z: Warszawy, Krakowa, Wrocławia, Poznania, Szczecina, Gdańska, Białej Podlaskiej, Piły, Katowic, Bielska-Białej, Częstochowy, Nowego Sącza, Gryfina, Lubina, Bydgoszczy, Łodzi, Raciborza, Bolesławca, Rzgowa, Rybnika, Limanowej, Świecia, a także z całej Opolszczyzny. Wszyscy uczestnicy konferencji otrzymali okolicznościową publikację, zawierającą materiały z wystąpień i prowadzonych warsztatów.

Dziękujemy bibliotekarzom, nauczycielom, członkom Polskiego Towarzystwa Biblioterapeutycznego oraz wszystkim osobom zainteresowanym stosowaniem biblioterapii w swojej codziennej pracy zawodowej za zaszczycenie nas swoją obecnością. Z przyjemnością będziemy Państwa gościć na kolejnej konferencji biblioterapeutycznej, o której informować będziemy na stronie www.pedagogiczna.pl. Więcej informacji odnośnie konferencji można przeczytać na stronach:

- http://pedagogiczna.pl/2017/11/16/relacja-ogolnopolskiej-konferencji-biblioterapeutycznej-iii-edycji-opolskiej-ksiazka-kluczem-zrozumienia-innych/;
- http://radio.opole.pl/130,218547,ksiazka-kluczem-do-zrozumienia-siebie-i-innych;
- http://opole.tvp.pl/34827772/uzdrawianie-przez-czytanie-dwie-dekady-polskiego-towarzystwa-biblioterapeutycznego

Justyna Jurasz
RZPWE PBW

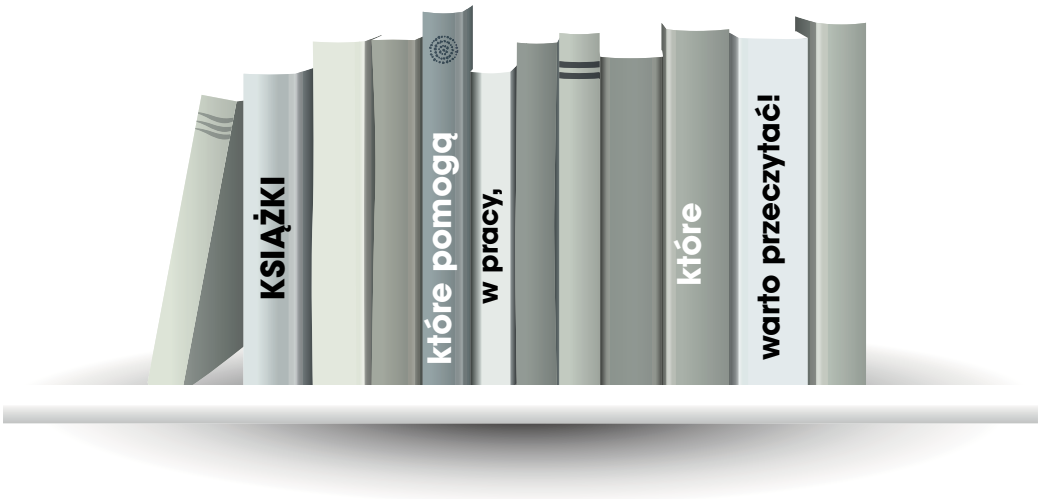

Biblioteki publiczne w dostępie do informacji i usług publicznych. **Red. M. Luterek. Warszawa: Polskie Towarzystwo Bibliologiczne Oddział Warszawski, 2015, 186 s., ISBN 978-83-931164-7-8.**

Publikacja dotyczy dostępu do informacji i usług publicznych w środowisku elektronicznym. Składa się ona z dwóch części („Kontekst", „Doświadczenia"). W pierwszej przeanalizowano korzystanie z nowych technologii informacyjnych i komunikacyjnych przez polskich obywateli i przedstawiono charakterystykę systemu bibliotek publicznych w wybranych państwach europejskich i w Polsce. W załączniku umieszczono bibliografię adnotowaną literatury z omawianego zakresu. W części drugiej przeanalizowano sytuację bibliotek publicznych z punktu widzenia pośredniczenia w dostępie do e-government (z ang. e-administracja – według definicji Komisji Europejskiej – stosowanie technologii informatycznych w administracji publicznej) w Danii, Niemczech, Francji i Anglii. Warto dowiedzieć się, czy biblioteki nie pośredniczą w dostępie do e-government, czy też aktywnie rozpoznają potrzeby informacyjne potencjalnych użytkowników i wychodzą poza tradycyjny schemat działalności bibliotecznej.

Biblioteki publiczne w dostępie do informacji i usług publicznych. Wybrane wnioski z badań. **Red. M. Luterek. Warszawa: Polskie Towarzystwo Bibliologiczne Oddział Warszawski, 2016, 101 s., ISBN 978-83-941214-1-9.**

Publikacja jest kontynuacją rozważań dotyczących dostępu do informacji i usług publicznych w środowisku elektronicznym. Zawiera omówienie wyników badań, których celem było przeanalizowanie relacji zachodzących w trójkącie e-urząd – biblioteka – obywatel w obszarze udostępniania informacji i usług publicznych oraz zidentyfikowanie i przeanalizowanie najlepszych praktyk. W rozdziale pierwszym ukazano biblioteki publiczne jako pośredników w dostępie do informacji i usług publicznych w opiniach bibliotekarzy. Uzupełniono je o rozważania dotyczące etyki informacyjnej w kontekście elektronicznych informacji i usług publicznych. W rozdziale drugim omówiono tą kwestię biorąc pod uwagę opinie użytkowników. Trzeci rozdział dotyczy poziomu informatyzacji wybranych usług administracji publicznej w województwach: małopolskim, mazowieckim i świętokrzyskim. Warto zapoznać się z wnioskami z przeprowadzonych badań, zwłaszcza, że najbardziej efektywny model współpracy pomiędzy bibliotekami a urzędami jest inicjowany przez bibliotekarzy.

Dorota Grabowska

KULTURALNY GRODKÓW

Od marca do grudnia 2017 r. Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Grodkowie realizowała w ramach programu „Partnerstwo dla książki" projekt pt. „Kulturalny Grodków, czyli rodzinnie w bibliotece o książkach i nie tylko" ze środków finansowych Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Partnerem w projekcie było Towarzystwo Miłośników Ziemi Grodkowskiej.

Projekt przygotowywany był przez bibliotekarzy i członków stowarzyszenia Towarzystwo Miłośników Ziemi Grodkowskiej. Składał się z trzech cyklicznych działań: „Familijna sobota w bibliotece", „Książka łączy pokolenia", „Biblioteka w plenerze".

Podczas „Familijnej soboty" w maju odbyły się warsztaty „Domowy teatrzyk" prowadzone przez Agnieszkę Zyskowską-Biskup – aktorkę Opolskiego Teatru Lalki i Aktora. Na początku spotkania Pani Agnieszka opowiedziała o swojej pracy i pokazała nam kukiełki, marionetki i pacynki – rekwizyty, z którymi pracuje na co dzień w teatrze. Później każdy mógł wykonać własną kukiełkę pod czujnym okiem i z pomocą zaproszonego gościa. Następnie, na podstawie *Bajek samograjek* Jana Brzechwy, odbyło się przedstawienie „Czerwony Kapturek", w którym „brały udział" kukiełki i ich właściciele. Dzieci bardzo aktywnie uczestniczyły w zajęciach i świetnie wczuwały się w poszczególne postacie. Na zakończenie poznały historię królika, bohatera książki Margery Williams *Aksamitny królik, czyli jak zabawki stają się prawdziwe*. W czerwcu kolejne warsztaty zorganizowano z pedagogiem, neurologopedą i terapeutką z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Grodkowie – Jolantą Ilukowicz. W zajęciach uczestniczyły dzieci z rodzicami lub opiekunami. Pani Jolanta mówiła, co wpływa na rozwój mowy dziecka, przedstawiła główne wady wymowy z jakimi borykają się dzieci w szkole i przedszkolu oraz wyjaśniła najczęstsze przyczyny tych zaburzeń. Podkreśliła też ogromny wpływ wczesnego wprowadzania czytania na rozwój

dziecka, a następnie zaprosiła wszystkie dzieci do wspólnej zabawy – wykonywały ćwiczenia oddechowe za pomocą słomki i odgadywały odgłosy zwierząt. Na zakończenie każde dziecko nagrodzone zostało naklejkami, a rodzice otrzymali propozycję ćwiczeń do prowadzenia w domu. W sierpniową sobotę uczestnicy zapoznali się z nowościami książkowymi i wymienili doświadczenia dotyczące ich wybierania. Kolejne warsztaty w tym cyklu odbyły się we wrześniu. Z rodzicami i ich pociechami spotkała się Anna Szor-Bednarczuk – psycholog i specjalista ds. psychoterapii z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Grodkowie. Tematem sobotniego spotkania było zagadnienie „Jak czytanie i wspólna zabawa wpływa na rozwój dziecka". Pani Ania omówiła, dlaczego warto czytać dzieciom i jakie książki wybierać do czytania. Poruszony był też temat współczesnej literatury dla dzieci. Omawialiśmy książki stworzone z myślą o wrażliwości dzieci, pomagające mówić w rodzinie o sprawach trudnych i o problemach w grupach rówieśniczych. Październikowe sobotnie południe było też okazją do spotkania się z seniorkami, członkiniami stowarzyszenia. Tym razem były to warsztaty, podczas których panie opowiadały o zabawach, książkach i zabawkach z dzieciństwa. Przed spotkaniem biblioteka zorganizowała zbiórkę dawnych zabawek i gier – wszystkie można było zobaczyć na wystawie i… pobawić się nimi. Była też wspólna nauka skocznej piosenki o pocztylionie i wycinanie „firanek" z papieru. Dużo frajdy sprawiło, zarówno dzieciom, jak i dorosłym, wykonywanie z papieru: samolotu, łódki, czapki i „piekła-nieba". Ostatnie listopadowe spotkanie z cyklu „Familijna sobota w bibliotece" zorganizowane zostało już w klimacie Bożonarodzeniowym. Biblioteka zaproponowała nowości książkowe o tej tematyce, a podczas zajęć plastycznych powstały bałwanki-bombki, wykonane przez dzieci z niewielką pomocą rodziców.

Kolejne działanie w ramach projektu realizowanego przez naszą bibliotekę to „Książka łączy pokolenia". W związku z przypadającą 23 maja – 175. rocznicą urodzin Marii Konopnickiej, członkowie – seniorzy grodkowskiego kabaretu „Nie do zdarcia" recytowali wiersze autorki i czytali fragment książki *O krasnoludkach i o sierotce Marysi*. Wspaniałe stroje i rekwizyty aktorów oddały ducha i klimat czasów bliskich Marii Konopnickiej. Ten występ cieszył się takim zainteresowaniem, że we wrześniu ponownie gościliśmy kabaret w bibliotece oraz w PSP w Kolnicy, która nosi imię M. Konopnickiej. Z kolei na spotkaniu z przedszkolakami i uczniami klas I-III członkowie-seniorzy zaprzyjaźnionego z nami kabaretu recytowali swoje ulubione wiersze z dzieciństwa. Były to utwory J. Brzechwy, M. Konopnickiej i J. Tuwima: *Skarżypyta*, *Kłamczucha*, *Chory kotek*, *O Grzesiu kłamczuchu i jego cioci*, *Jesienią* i *Kaczka-dziwaczka* (wspólnie zaśpiewana).

W listopadzie naszą bibliotekę odwiedziły grupy przedszkolaków i uczestniczyły w seansie kreatywnego czytania. Poznały legendę *O śląskim Kopciuszku* przedstawioną techniką Kamishibai – teatru i ilustracji. Dzieci po raz pierwszy spotkały się z taką formą czytania i z uwagą śledziły losy Joanny Gryzik, późniejszej Joanny Schaffgotsch.

Z cyklu „Biblioteka w plenerze" w grodkowskiej bibliotece gościliśmy autorki: Melanię Kapelusz i Wiolettę Piasecką. W spotkaniach uczestniczyło bardzo dużo dzieci wraz z rodzicami, dziadkami i opiekunami. Oprócz prezentacji swoich utworów zaproszone autorki opowiadały o swojej pracy pisarskiej. Uczestnicy brali też udział w konkursach, zabawach i pląsach. W filii w Jędrzejowie dzieci uczestniczyły w korowodzie postaci bajkowych i zaprezentowały krótkie scenki do baśni Wioletty Piaseckiej. Także w filiach w Gnojnej i w Kolnicy po każdym spotkaniu najmłodsi mieli możliwość porozmawiania z autorkami, zakupienia książek z dedykacjami oraz zdobycia autografów. Spotkanie z pisarkami bardzo zainteresowało dzieci i zachęciło do lektury ich książek. Na rynku przed biblioteką odbyło się także spotkanie, podczas którego seniorzy prezentowali wiersze Brzechwy i Tuwima. Celem projektu była integracja społeczności lokalnej i współpraca pomiędzy różnymi organizacjami. Wszystkie działania były tak organizowane, aby dzieci, rodzice i seniorzy spędzili czas w sposób aktywny, w atmosferze całkowitej swobody twórczej, a jednocześnie podkreślali ważną rolę książki i czytania. Relizując projekt, bazowaliśmy na wymianie doświadczeń między pokoleniami, zależało nam, aby każdy wyniósł z tej współpracy korzyści dla siebie. Dzieci poznały zapomnianą literaturę i zabawy, rodzice wzbogacili swoją wiedzę na temat roli czytania i poznali nowe formy zabawy z dziećmi, a seniorzy podzielili się swoimi pasjami i wykazali aktywność, dzięki której uchronili od zapomnienia tradycyjne zabawy i literaturę.

Anna Bogucka
MiGBP Grodków

Instytucja kultury jest miejscem, którym można się pochwalić

Są w Polsce samorządy, które oczekują i wspierają zmiany w sferze działalności kulturalnej gminy. Nie tylko – zobligowane obowiązującymi ustawami – utrzymują instytucje kultury przy życiu, ale potrafią również wygospodarować środki na dofinansowanie przedsięwzięć wzmacniających ich potencjał. Dzieje się tak m.in. poprzez kompleksowe remonty i poprawę warunków infrastrukturalnych.

W styczniu 2017 r. uroczyście podsumowano projekt „Modernizacja Filii Biblioteki Publicznej w Gościeszowicach". Placówka zlokalizowana jest w budynku, który czas świetności przeżywał jeszcze w okresie przedwojennym jako „gościnny zajazd z wyśmienitą kuchnią". Później, w różnych przedziałach czasowych, mieściły się tu m.in.: przedszkole, szkoła, sklep, koła rolnicze, biblioteka, ośrodek kultury. Działania podjęte w ciągu ostatnich lat otwierają nowy rozdział w historii obiektu goszczącego w swoich murach Gminne Centrum Kultury oraz jedną z filii Gminnej Biblioteki Publicznej. W roku 2015 zakończono generalną renowację pomieszczeń w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, który pozwolił również na remont elewacji zewnętrznej. Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa, priorytet „Infrastruktura Bibliotek 2016 – 2020" stanowił dopełnienie kulturalnej inwestycji, umożliwiając funkcjonalną adaptację przestrzeni.

„Zgodnie z założeniami powiększyła się przestrzeń działań edukacji kulturalnej biblioteki na terenie budynku GCK." Obok pomieszczenia, które dotychczas użytkowała filia, do dyspozycji czytelników przekazano Czytelnię Multimedialną oraz dwa pokoje tematyczne, w których realizowane są biblioteczne działania kulturalno-edukacyjne. Wszystkie wnętrza odmalowano w pastelowych barwach i wyposażono w białe regały i stoły, kolorowe krzesła, pufy oraz lekkie fotele.

Wypożyczalnia dzięki jasnym, kompaktowym meblom zyskała więcej przestrzeni. Uporządkowany księgozbiór, swobodnie wyeksponowany na półkach, zachęca do wypożyczeń, a kompetentny bibliotekarz pomaga w wyborze lektury, co przekłada się na wyróżniające w województwie wskaźniki liczby czytelników w przeliczeniu na stu mieszkańców.

Czytelnia Multimedialna udostępnia trzy stanowiska komputerowe z dostępem do internetu. Do dyspozycji korzystających pozostaje drukarka i skaner. Nieopodal stolików komputerowych ustawiono regał z czasopismami oraz podręczne biblioteczki z seriami wydawniczymi, literaturą popularnonaukową z zakresu prawa oraz poradni-

kami. W całym budynku rozprowadzono sieć WiFi, co umożliwia również używanie własnego sprzętu. Dla takich użytkowników, czytelników prasy, bądź osób oczekujących na dostęp do bibliotecznego komputera przygotowano stoliki i wygodne obrotowe siedziska. W Czytelni wygospodarowano też miejsce na działalność wystawienniczą. Mini Galeria promuje twórczość lokalnych mieszkańców oraz prezentuje historię gminy Niegosławice.

Sympatią, zwłaszcza dzieci, cieszy się zielony pokój (Green Room). Jest to przestrzeń dwufunkcyjna, przedzielona komorowym regałem. W jednej części realizowane są zajęcia artystyczne i czytelnicze w ramach prężnie działających kół zainteresowań: Klubu Małego Mistrza z Gościeszowic oraz Klubu Książki „PRE-TEXT". Tutaj na dzieci czeka ściana pokryta czarną kredową tablicą, szafki z artykułami plastycznymi i ulubiona pani bibliotekarka nazywana „ciocią". Centralne miejsce zajmują najczęściej połączone stoły, przy których ustawione są pomarańczowe i zielone krzesła. Druga część to gabinet niezobowiązującego relaksu i spotkań. Na ścianie wisi telewizor, a przy regale stoi wygodna kanapa. Można wyciągnąć się na pomarańczo-

wym dywanie i oglądać lub czytać. Skorzystać z puf w fantazyjnych kształtach i pokolorować bohaterów ulubionych bajek lub zagłębić się w obszernym worku sako i odpocząć w kręgu przyjaciół.

Na miłośników rozgrywek towarzyskich czeka sala gier (Gaming Room). Ściana pokryta trójwymiarową tapetą imitującą szachownicę niemal wciąga do wnętrza, a na pewno nie pozwala przejść obok tego miejsca obojętnie. Nie znajdziemy tu automatów i wirtualnych światów. Jest to miejsce spotkań Klubu Szachowego, stąd rozłożone na stołach szachownice z zegarami. Z czarno-białą szachownicą na ścianie idealnie korespondują czerwone, czarne i białe krzesła, na których można zasiąść, by ułożyć puzzle lub zapoznać się z nową planszówką. Pełne emocji mecze gwarantuje duży stół do gry w piłkarzyki.

Przed budynkiem rozciąga się rozległy plac umożliwiający, poza swobodnym parkowaniem, organizację imprez plenerowych cieszących się bardzo dużym zainteresowaniem mieszkańców. W ramach przedsięwzięcia zakupiono m.in. plażowe leżaki i namioty, które służą do aktywnej promocji książek podczas pikników czytelniczych, realizowanych w różnych miejscowościach na terenie gminy. Biblioteka nie pozwala o sobie zapomnieć, a tam gdzie nie ma placówki bibliotecznej, przyjeżdża z czytelniczą i animacyjną ofertą.

Warto nadmienić, że w przestrzeni Gminnego Centrum Kultury uruchomiono salę kinową, sfinansowaną przez prywatnego inwestora. Poza filmowym repertuarem kino stanowi aulę wyposażoną w multimedia, gdzie organizuje się konferencje i wygłasza przemówienia w trakcie regionalnych uroczystości. Kino w Gościeszowicach ma swoją misję: K jak kultura, I jak integracja, N jak nauka i O jak nowa oferta. Jeśli do tego opisu dodamy jeszcze odremontowaną salę widowiskową to uzyskujemy pełny obraz instytucji kultury, którą można się pochwalić.

W pierwszym tygodniu października 2017 r. do Gościeszowic zawitali bibliotekarze uczestniczący w powiatowym seminarium. Przedstawiciele dwunastu placówek bibliotecznych powiatu żagańskiego z przyjemnością obejrzeli nowe przestrzenie i zapoznali się z prężną działalnością instytucji. Zmodernizowany obiekt tchnął nowe życie w Gminne Centrum Kultury.

Monika Simonjetz
WiMBP w Zielonej Górze

Nietypowa i wszystko zmieniająca biblioteczna odnowa w Głogoczowie

Głogoczowska filia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Myślenicach dawno nie wyglądała tak okazale: nowe regały, odświeżone ściany i wyremontowana podłoga. W rząd półek stylowo wkomponowano też stary katalog kartkowy. Rzecz niezwykła. Przede wszystkim dlatego, że wszystko co się wydarzyło jest zasługą mieszkańców wsi, przede wszystkim osób zrzeszonych w Stowarzyszeniu Wspierania Inicjatyw Głogoczowa. To im „biblioteczną odnowę", udało się zrealizować w ramach szerszego projektu – „Inicjatywy Lokalne Miasta i Gminy Myślenice".

Kulturalne oblicze biblioteki

Przedsięwzięcie obliczono nie tylko na renowację wnętrza i doposażenie czytelni sprzętami. Wpisano weń także kilka przedsięwzięć kulturalnych, o różnorodnej tematyce, adresowanych do rozmaitych odbiorców. Szerszym echem odbiły się „Jesienne Spotkania Mieszkańców". Można było: porozmawiać, obejrzeć występy artystyczne, ale i skosztować miejscowych smakołyków (również przygotowanych własnym sumptem, przez członków i sympatyków Stowarzyszenia). Kalendarz wydarzeń uwzględnił także najbardziej aktywnych czytelników – uczniów miejscowej Szkoły Podstawowej i Gimnazjum. Zaproszono ich do (rozgrywającej się na prawach ogólnoszkolnego konkursu) zabawy w „Bibliotecznego detektywa". Uczniowie, jak przystało na rasowych śledczych, mieli do rozwiązania zagadkę – zaszyfrowane hasło. A klucz ukryto w bibliotecznym księgozbiorze. Seniorów, ale chyba nie tylko ich, zafrapowała wystawa haftu krzyżykowego. To wręcz osobna historia, która ma swoją bohaterkę – Irenę Fert. W przeszłości haftowała wyłącznie „do szuflady", publiczna prezentacja prac okazała się artystycznym sukcesem.

W roli głównej – książki

Głogoczowska biblioteka wykorzystuje niewielkie, kameralne pomieszczenia. Pełnią one jednocześnie rolę magazynu (bonus – wolny dostęp do półek) i mini czytelni oferującej darmowy internet. Teraz... zapełniają się nowe regały. Zakupy „zaprogramowano". Listę potrzebnych książek ułożyli czytelnicy. Wskazali tytuły, które im się podobają lub pomogą w rozwijaniu pasji. To nie wszystko. Za pośrednictwem Facebooka i mediów, głogoczowianie skrzyknęli się pod hasłem „podaruj książce drugie życie! I tak oto, na biblioteczne półki trafiło dodatkowo ok. 200 książek.

Głogoczów jest największą wsią powiatu myślenickiego. Leży w połowie drogi pomiędzy Krakowem a Myślenicami. Zwykle chwali się zabytkowym dworem, starym kościołem, ciekawym położeniem. Coraz częściej słyszy się o nim także z powodu różnych inicjatyw społecznych. W kulturalny pejzaż wsi intrygująco wpisał się „Teatr w Stodole", dobrze radzi sobie miejscowy Ośrodek Kultury. I najważniejsze, funkcjonuje tu Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Głogoczowa!

Tomasz Dziki

KOLEJNA INNOWACJA W JABŁONOWSKIEJ BIBLIOTECE

prezent świąteczny głównie dla studentów

Gminna Biblioteka Publiczna im. ks. Jana Twardowskiego w Jabłonnie pod koniec listopada 2017 r. została Biblioteką Partnerską systemu wypożyczeń międzybibliotecznych Cyfrowej Wypożyczalni Publikacji Naukowych ACADEMICA. Jest to innowacyjne przedsięwzięcie pozwalające na udostępnianie w bibliotece partnerskiej publikacji naukowych należących do zbiorów Biblioteki Narodowej, które mają postać cyfrową. Głównym celem systemu ACADEMICA jest zastąpienie tradycyjnej formy wypożyczeń międzybibliotecznych, wypożyczalnią publikacji w postaci cyfrowej. Dostęp do zbiorów Biblioteki Narodowej odbywa się za pomocą dedykowanego terminalu, zlokalizowanego w bibliotekach (w naszym przypadku, w bibliotece w Jabłonnie przy ul. Modlińskiej 102 i w bibliotece w Chotomowie przy ul. Strażackiej 8). Rejestracja czytelników odbywa się za pomocą kart bibliotecznych. Dokonuje jej biblioteka za pomocą elektronicznego formularza. Poprzedza ją złożenie w bibliotece podpisanego oświadczenia, po którym użytkownik otrzymuje indywidualne dane dostępowe. Dzięki systemowi rezerwacji, który zaimplementowano w cyfrowej wypożyczalni ACADEMICA, możliwe jest zaplanowanie przez czytelnika terminu pracy na terminalu w bibliotece w Jabłonnie lub w Chotomowie. ACADEMICA pozwala na dostęp do ponad pół miliona pełnotekstowych publikacji: monografii, podręczników, skryptów, artykułów oraz całych numerów czasopism. Zasoby obejmują współczesne piśmiennictwo naukowe ze wszystkich dziedzin. Publikacje są udostępniane zgodnie z Ustawą o prawie autorskim i prawach pokrewnych z pełnym poszanowaniem praw autorskich. Udostępnianie publikacji naukowych odbywa się wyłącznie w celach badawczych lub poznawczych na terenie biblioteki za pośrednictwem zarejestrowanego i autoryzowanego terminala. Warto podkreślić, że system ACADEMICA jest całkowicie bezpłatny i nie przewiduje wnoszenia jakichkolwiek opłat zarówno przez biblioteki partnerskie, jak i przez czytelników. Zapraszamy zatem wszystkich czytelników a w szczególności studentów do korzystania z tej atrakcyjnej oferty naszej biblioteki. Projekt Cyfrowej Wypożyczalni Publikacji Naukowych ACADEMICA realizowany pod auspicjami Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej przez Bibliotekę Narodową oraz Naukową i Akademicką Sieć Komputerową finansowany jest z funduszy Programu Innowacyjna Gospodarka, Działanie 2.3.

ACADEMICA WYPOŻYCZALNIA

Anna Czachorowska
GBP Jabłonna

Gminne partnerstwo na rzecz edukacji cyfrowej

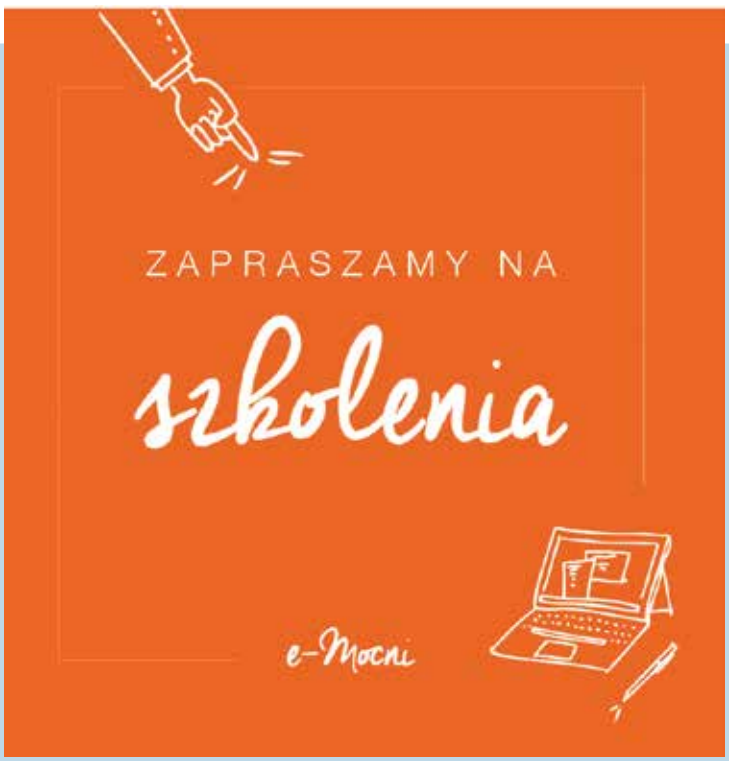

20 października 2017 r. w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Marii Kozaczkowej w Dąbrowie Tarnowskiej miało miejsce spotkanie, którego celem było zainicjowanie gminnego partnerstwa na rzecz edukacji cyfrowej w gminie w ramach realizacji projektu „e-Mocni: cyfrowe umiejętności, realne korzyści". Celem projektu jest zwiększenie umiejętności korzystania z internetu (w tym z e-usług publicznych) 300 mieszkańców gminy Dąbrowa Tarnowska, którzy nie korzystali dotychczas z możliwości jakie daje komputer z dostępem do internetu, np. nie robili przelewów online, nie załatwiali spraw urzędowych przez internet, nie sprawdzali długości oczekiwania na przyjęcie przez lekarza – specjalistę NFZ czy też nie brali udziału w konsultacjach online. Dla tych, którzy nie rozpoczęli jeszcze przygody z wirtualnym światem oferowany jest kurs podstawowej obsługi komputera. Podczas spotkania przedstawiono założenia projektu i propozycję zawiązania partnerstwa, które wspomagałoby swoją wiedzą o lokalnej społeczności, jak i zasobami. Znajomość potrzeb mieszkańców i lokalnych uwarunkowań, a także kontakty w środowisku umożliwią skuteczniejsze dotarcie do potencjalnych uczestników oraz promocję szkoleń. Uczestnicy spotkania, w którym udział wziął również zastępca burmistrza Stanisław Ryczek wyrazili chęć przystąpienia do porozumienia na rzecz rozwoju kompetencji cyfrowych. Projekt jest realizowany przez partnerstwo w składzie: Fundacja Aktywizacja, Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, Polski Związek Głuchych Oddział Łódzki oraz Fundacja Instytut Rozwoju Regionalnego. Projekt jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu Operacyjnego Polska Cyfrowa. Jego realizacja już trwa, kontynuowany będzie do lipca 2019 r. Wszystkich zainteresowanych, którzy skończyli 18 lat i są mieszkańcami gminy Dąbrowa Tarnowska zapraszamy do skorzystania z niego. Informacje i zapisy w Dziale dla Dorosłych i Młodzieży MBP, osobiście lub telefonicznie pod numerem 14-655-93-03 wew. 13.

Jadwiga Kusior

Jesienno-zimowe spotkania Koła SBP w Dąbrowie Tarnowskiej

22 listopada ub.r. w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Marii Kozaczkowej odbyło się zebranie członków należących do Koła SBP w Dąbrowie Tarnowskiej. Po przywitaniu dyrektor MBP a jednocześnie przewodnicząca Dąbrowskiego Koła Jadwiga Kusior, zaprosiła do zaprezentowania sprawozdania z obchodów 100-lecia SBP w Oddziale Krakowskim oraz zmian po wyborach w SBP w Warszawie. Relację przedstawiła Marta Warias, członek Zarządu Okręgu SBP w Krakowie, która w tym roku obchodziła 30-lecie pracy. Podkreśliła ona jak ważną rolę spełnia bibliotekarz – urzędnik, któremu zostaje powierzony skarb cywilizacyjny jakim są książki i zawarta w nich wiedza. Kolejnym elementem spotkania było pożegnanie dwóch pracownic MBP odchodzących na emeryturę: Janiny Lichorobiec i Haliny Witek. Na ich ręce złożono listy gratulacyjne i życzenia okolicznościowe. Następnie przewodnicząca omówiła sprawy bieżące z życia Koła SBP w Dąbrowie Tarnowskiej i zachęciła do wyrażania sugestii przez członków Koła z regionu. Uczestnicy mieli również możliwość zwiedzenia wystaw przygotowanych aktualnie przez dąbrowską książnicę: „Jesień z Chotomską", czyli prezentacja książek Wandy Chotomskiej oraz pokonkursowej wystawy pacynek „Bohater z lektur Wandy Chotomskiej" umiejscowionych w Oddziale dla Dzieci oraz „Józef Piłsudski… tak żyć, jak żyłem – warto było…" i „Świątecznych bombek czar" z kolekcji Magdaleny Kozickiej w Dziale dla Dorosłych i Młodzieży.

(J. K.)

100-lecie
STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH
1917-2017

Witold Stankiewicz

przewodniczący ZG
Stowarzyszenia
Bibliotekarzy Polskich
przez 3 kolejne kadencje
w latach 1972-1981

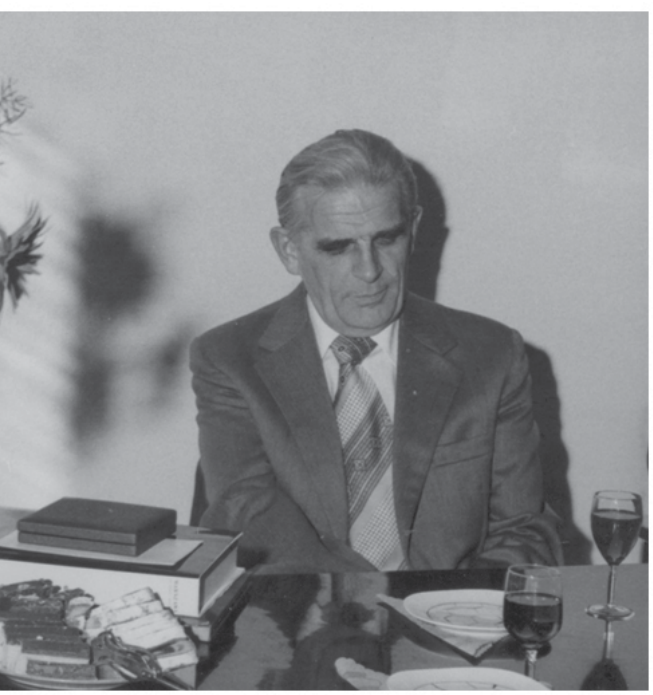

Urodził się 30 sierpnia 1919 r. w Kargoszynku w powiecie ciechanowskim, rodzice – Stanisław i Konstancja z Rutkowskich. Po ukończeniu szkoły średniej pracował od 1936 r. w Spółdzielni Spożywców w Ciechanowie. Od 1939 r. mieszkał w Warszawie, przez jakiś czas pracował w Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Żoliborzu. Podczas okupacji przyjaźnił się z Krzysztofem Kamilem Baczyńskim, czterdzieści lat później opublikował o nim wspomnienie. Po Powstaniu Warszawskim udało się Stankiewiczowi wyjść z Warszawy wraz z ludnością cywilną. Ale już w 1945 r. wrócił do Warszawy, rozpoczął studia z filologii polskiej na Uniwersytecie Warszawskim, w 1950 r. przez kilka miesięcy był słuchaczem Studium Przygotowawczego do Kształcenia Kadr Naukowych, potem przez 3 lata – aspirantem tego Studium. W 1954 r. przez kilka miesięcy pracował w Wydziale Nauki KC PZPR, od 1955 r. w Instytucie Historii PAN. Studia ukończył w 1956 r.,

w 1961 r. obronił doktorat „Konflikty społeczne na wsi polskiej w latach 1918-1920", habilitację uzyskał w 1971 r., tytuł profesora nadzwyczajnego otrzymał w 1977 r. Przed wojną i po wojnie należał do organizacji młodzieżowych, od 1948 r. w partii PPS, potem w PZPR. W latach 1955-1999 był związany z Instytutem Historii Polskiej Akademii Nauk, od 1962 do 1982 r. był dyrektorem Biblioteki Narodowej. Tu założył „Rocznik Biblioteki Narodowej", którym kierował i go redagował. Zajmował się zarówno badaniem ruchu ludowego, jak i bibliotekarstwem. Prowadził wykłady w Wyższej Szkole Humanistycznej w Pułtusku, pisał tematyczne poradniki bibliograficzne związane z wydarzeniami historycznymi i osobami tworzącymi historię i współczesność. Do tego jest autorem wstępów do publikacji zarówno tyczących historii Polski, jak i do tych, które tematycznie związane są z bibliotekarstwem i ruchem wydawniczym. Można powiedzieć, że pracowitość i horyzonty zainteresowań oraz realizacji tematycznych w przypadku Witolda Stankiewicza są imponujące. Przykładem może służyć bibliografia prac w katalogu Biblioteki Narodowej. Do tego należy dodać jego obecność na forach publicznych, w dużym stopniu związanych z pełnieniem funkcji Prezesa Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Był bowiem czynnym uczestnikiem wielu konferencji i spotkań na szczeblu państwowym, głównie na forum Państwowej Rady Bibliotecznej przy Ministrze Kultury i Sztuki. Tu warto wspomnieć publikacje *Raport o stanie bibliotek polskich* (1974), *Stan i perspektywy dokumentacji naukowej* (1974) oraz *O dalszą modernizację bibliotek polskich* (1975).

Za czasów prezesury Witolda Stankiewicza Stowarzyszenie zostało odznaczone Krzyżem Komandorskim Odrodzenia Polski. Sztandar SBP w grudniu 1977 r. dekorował Andrzej Werblan, ówczesny Sekretarz KC PZPR. Związek personalny – dyrektor BN i Prezes SBP – był pożyteczny i użyteczny dla polskiego bibliotekarstwa. Na forum stowarzyszeniowym referaty wygłaszał dyrektor BN, a w Bibliotece Narodowej i Ministerstwie Kultury często rozmawiano o postulatach zgłaszanych przez SBP. Był to okres wysokiej liczby członków w Stowarzyszeniu – ponad 11 tys. osób. Także w tym czasie Minister Kultury i Sztuki ogłosił rok 1976 Rokiem Bibliotek i Czytelnictwa. Inauguracja odbyła się we Wrocławiu na posiedzeniu Państwowej Rady Bibliotecznej i Zarządu Głównego SBP. Natomiast uroczystość 60-lecia urodzin Witolda Stankiewicza obchodzono w Pałacu Rzeczypospolitej we wrześniu 1979 r.

Odznaczenia i wyróżnienia:

- Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski,
- Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski,
- Brązowy i Srebrny Medal za Zasługi dla Obronności Kraju,
- Medal XXX-lecia Polski Ludowej.

Bogdan Klukowski

REDAKCJA „PORADNIKA BIBLIOTEKARZA" POLECA NAJNOWSZĄ KSIĄŻKĘ Z SERII „BIBLIOTECZKA PORADNIKA BIBLIOTEKARZA"

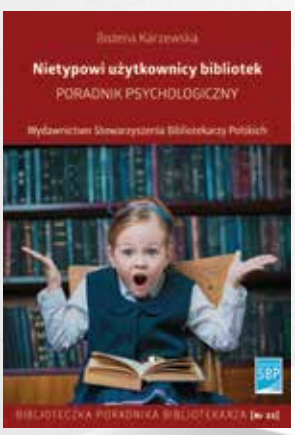

Cena 29 zł

Bożena Karzewska

Nietypowi użytkownicy bibliotek. Poradnik psychologiczny

Książka ma charakter poradnikowy. Autorka w 11 rozdziałach przedstawia na podstawie literatury i własnych doświadczeń problemy dzieci z różnymi zaburzeniami (ADHD, dysleksja, dysgrafia, zaburzenia osobowości: nerwica, nadpobudliwość, nieśmiałość, nieprzystosowanie społeczne). Omawia specyfikę pracy z nietypowymi użytkownikami biblioteki. Zwraca uwagę na kontakt bibliotekarza z takimi czytelnikami, sposoby postępowania, ich pozyskiwanie jako stałych odbiorców biblioteki. Porusza też problem stereotypu, wizerunku bibliotekarza w społeczeństwie i zjawisko asertywności, które może pomóc w zwalczaniu negatywnego postrzegania tej grupy zawodowej. Lektura dla każdego bibliotekarza!

Zapraszamy do sklepu Wydawnictwa SBP: www.sbp.pl/sklep; sprzedaz@sbp.pl

Bzdura czy Kultura?

Puk, puk do biblioteki! A dlaczego nie? Macie tutaj wszystko czego potrzebujemy: przestrzeń, wiedzę, narzędzia, potencjał ludzki, kreatywność i dobre słowo dla wszystkich. Codziennie czekacie na czytelników, ale również na grupy ludzi, organizacje, stowarzyszenia, fundacje… U Was można zrobić wszystko! Każdy dzień może przynieść inspirację do stworzenia czegoś niebanalnie kulturalnego… jak chociażby WIELKIEGO DNIA KOBIET!

No właśnie, a marzec to przecież taki „kobiecy" miesiąc…

Dzień Kobiet to święto znane chyba wszystkim Polkom i Polakom. Wielu sądzi, że to typowo polskie święto. Nic bardziej mylnego! Niektórzy za pierwowzór przyjmują obchodzone w starożytnym Rzymie Matronalia, inni twierdzą, że początek tego święta sięga poł. XIX w. – strajku kobiet w nowojorskiej fabryce bawełny. Po raz pierwszy oficjalnie Dzień Kobiet uczczono w Stanach Zjednoczonych w 1909 r. Potem były angielskie sufrażystki i rosyjskie feministki. W Polsce święto kobiet zostało zauważone dopiero po drugiej wojnie światowej. Było szczególnie popularne w okresie PRL-u. Królowały wtedy cieliste rajstopy, kawa i goździk. A dzisiaj? W Rosji kobiety mają dzień wolny od pracy, Włoszki dostają od mężczyzn akację srebrzystą, ukraińskie feministki apelują, by tego dnia nie kontaktować się całkowicie ze swymi partnerami, a białoruska policja zatrzymuje samochody kierowane przez panie, by złożyć im życzenia. Z przyjemnością przyjmujemy kwiaty od swoich mężczyzn, ale same również potrafimy się nagradzać.

Życie bibliotekarki to jednak nie bajka…Bywa czasami tak, że ktoś „ważny", który wcale nie zalicza się do elity czytelniczej i bynajmniej nie jest nałogowym pożeraczem książek podda w powątpiewanie organizowanie podobnego eventu

w bibliotece. Ktoś inny dobije człowieka pytaniem „Czy aby nie za dużo imprez ma miejsce w naszym mieście, w tym samym czasie? Dużo, czy nie dużo? – chwała, że są! – pomyślałam z lekką irytacją, ale zdenerwowałam się dopiero w domu, kiedy usiadłam na spokojnie z kubkiem herbaty i rozmyślać zaczęłam nad swym zawodowym żywotem… akurat tuż przed zbliżającym się Dniem Kobiet… i dużą, babską imprezą w bibliotece.

A niech mnie… oto mój bilans: 29 lat pracy w bibliotece – książki, wypożyczenia, informacja, komputeryzacja, regionalizm, aż po promocję biblioteki – słowem – od spokojnej po czasami zupełnie zwariowaną robotę, cudowną, ale i jak się okazuje niewdzięczną i stresującą czasami. Bywa! Presja ostatnich lat, aby czytelnik nie odchodził z biblioteki, statystyki rosły, kreatywność goniła pomysł, a pomysł kreatywność… Cóż, moja pensja nie zmienia się od lat, ale ok, to wciąż da się zrobić… byle nie przeszkadzać i nie zadawać pytań jak wyżej. W końcu praca to moja pasja.

Ale w sumie to miało być o Dniu Kobiet. Czy organizowanie w bibliotece wielkiego eventu babskiego, podczas którego każda z dam znajdzie coś dla siebie to dobry czy zły pomysł? Bzdura? – pomyślą jedni, Kultura – pomyślą drudzy. Każda część mojego ciała jeży się na myśl o czymś co sensu by nie miało i samo w sobie jednym wielkim niewypałem być może, ale z kulturą jest mi zdecydowanie po drodze, a najchętniej to przez duże K słowo to bym pisała.

I jak tu zrobić aby z pozornie błahego i w sumie oklepanego dnia, wyśmiewanego i przez część (gatunku męskiego) niepamiętanego, a przecież w naszą socjokulturę wpisanego na „amen", przygotować coś wyjątkowego. Jak udowodnić niedowiarkom, że się da, że właśnie w bibliotece, i że jeszcze w ramach kultury przez to duże K. Znam taką bibliotekę, sama w niej pracuję, trzeci raz z rzędu babską imprezę organizuję, a i frekwencję pamiętam, że ho, ho… bywa i ponad 300-400 Pań…

> **Presja ostatnich lat, aby czytelnik nie odchodził z biblioteki, statystyki rosły, kreatywność goniła pomysł, a pomysł kreatywność…**

Wszystkim powątpiewaczom powiem jedno. Bibliotekę dawno już odkurzono z grubej warstwy kurzu, nie rządzą w niej twarde zasady bezwzględnej ciszy i surowe regulaminy, nie przychodzi się do niej tylko po książkę, a zza lady nie spogląda świdrującym wzrokiem groźna bibliotekara w koczku i okularach na nosie. Nic więc nie staje na przeszkodzie, aby w osławiony 8 marca biblioteką zawładnęły kobiety z pasją (nie tylko do czytania). Niech czytają, rozmawiają, dyskutują, ale również bawią się, tańczą, śpiewają, przebierają, malują… i co tam jeszcze chcą… Biblioteka to dobre dla nich miejsce.

Lubię KULTURAlne miejsca i KULTURAlnych, zakręconych ludzi, jestem kobietą, w dodatku KULTURAlną i zamierzam wziąć udział w KULTURAlnym, wcale nie bzdurnym wydarzeniu, właśnie w bibliotece, która kto jak kto, ale KULTURĘ tworzy w sposób oczywiście KULTURAlny. A więc jednak KULTURA!

Olga Nowicka

REDAKCJA „PORADNIKA BIBLIOTEKARZA" POLECA:

publikację metodyczną

Rozumienie świata. O warsztatach pracy z książką i czytelnikami

Książka adresowana jest do osób stosujących aktywne metody w swojej codziennej pracy, które nadal poszukują nowych pomysłów oraz inspiracji; bibliotekarze znajdą w niej praktyczne sposoby radzenia sobie z organizacją zajęć z książką i czytelnikiem.

Cena 62 zł. Seria „Biblioteki. Dzieci. Młodzież".

Zapraszamy do sklepu Wydawnictwa SBP: www.sbp.pl/sklep; sprzedaz@sbp.pl

Zmysły, co to takiego?

Małe dzieci są ciekawe świata i z wielkim zaangażowaniem obserwują otoczenie. Dzięki posiadaniu naturalnej wrażliwości interesują się wieloma zjawiskami i wydarzeniami. Prezentowane zajęcia mają poszerzyć wiedzę maluchów oraz poprzez zabawę wprowadzić w fascynujący świat nauki.

Jest wiele możliwości realizacji przedstawionego scenariusza. Można go modyfikować, poszerzając o nowe elementy, czy wykorzystując inne pomoce dydaktyczne. Podpowiedzią będą załączone fotografie przedmiotów, wykonanych przez studentkę II roku kierunku architektura wnętrz, wykorzystywanych przeze mnie podczas zajęć. Fotografia nr 1 przedstawia szare, sztywne pudełko z dziurkami. Dzieciom zaglądającym przez nie, nie udaje się nic dostrzec. Gdy wcisną znajdujący się na boku kartonika przycisk, słyszą dźwięk bzyczącego komara. Pomoc tę wykorzystuję przy omawianiu zmysłu słuchu. Na fotografii nr 2 widzimy obrazek – drzewa we mgle. Omawiając zmysł wzroku, zwracam uwagę na delikatność obrazu, ostrość widzenia, dal i bliż. Fotografia nr 3 jest ilustracją do węchu. Pachnący panel, z przyklejoną na środku kostką bulionową (w otoczeniu ziarenek kawy i kolorowego pieprzu), przypomina dzieciom rosołek, obiadek, zupkę. Zmysł dotyku badają przykładając dłonie do zaznaczonych miejsc, widocznych na fotografii 4, lewą ręką czują ciepło (podkładka filcowa), zaś prawą odczuwają zimno (podkładka metalowa) oraz wkładając pa-

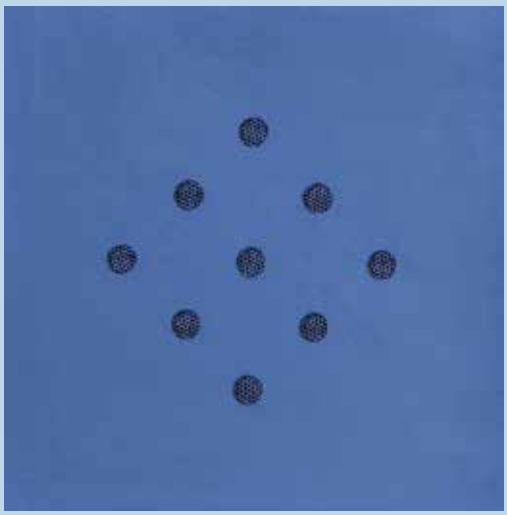

Fot. 1

lec kolejno do czterech otworów w pudełku (fot. 5). W otworze pierwszym – zimna, miękka i mokra, raczej nieprzyjemna, masa plastyczna, w drugim – malusieńkie, kolczaste piłeczki, w trzecim – mięciutkie kłaczki wełny, w czwartym – twarde, śliskie koraliki.

Pewnym utrudnieniem jest omawianie zmysłu smaku, ponieważ dzieciom nie wolno podawać nic do spożycia, choćby z uwagi na ryzyko uczulenia.

Temat zajęć: Do czego służą zmysły?
Liczba uczestników: jedna grupa przedszkolna.
Wiek uczestników: dzieci przedszkolne.
Czas trwania: 45-60 minut.
Miejsce zajęć: sala.

Cel główny:
- odkrywanie i rozwijanie zmysłów,
- edukacja.

Cele operacyjne:
- sprawdzanie jak zmysły reagują na różne bodźce,
- opisywanie wrażeń odbieranych przez zmysły,
- poznawanie otaczającego świata,
- doskonalenie umiejętności słuchania i rozumienia,
- doskonalenie umiejętności narracyjnych,
- rozwijanie wrażliwości,
- dostrzeganie problemów ludzi niewidomych i niesłyszących.

Metody pracy:
- głośne czytanie,
- pogadanka,
- rozmowa kierowana,
- zabawy edukacyjne.

Formy pracy:
- zbiorowa,
- indywidualna.

Środki dydaktyczne:
- książka Małgorzaty Strzałkowskiej *Smak, słuch, dotyk, węch i wzrok*,
- pomarańcze,
- płyta CD bądź kaseta z nagraniami wybranych dźwięków,
- urządzenie do odtwarzania płyt i kaset,
- szalik do zasłonięcia oczu,
- worek,
- dowolne zabawki np. lalka, miś, piłka, klocek,
- pachnące przedmioty np. perfumy, mydełko, goździki, wanilia, cynamon,
- paleta z kolorami.

Przebieg zajęć

Po serdecznym powitaniu, jako wprowadzenie do tematu, animator czyta fragmenty wiersza M. Strzałkowskiej *Smak, słuch, dotyk, węch i wzrok*

Wprowadzenie do tematu:

[…] Twoje zmysły – po kolei;
smak, słuch, dotyk, węch i wzrok –
są przy tobie od narodzin,
dzień po dniu, za rokiem rok.

Fot. 2

Spróbuj poznać zmysłem smaku,
mając oczy zasłonięte,
sok z cytryny i z grejpfruta,
słoną wodę, miód i miętę.
Spróbuj tego i owego –
wtedy w mig się zorientujesz,
jaki smak najbardziej lubisz,
a co najmniej ci smakuje.

Teraz nadstaw dobrze ucha –
co za dźwięk się rozległ w ciszy?
Czy rozróżniasz stuk dzięcioła,
grzmot, szum morza i pisk myszy?

Dźwięk brzmi z bliska, czy z daleka?
Płynie z tej, czy tamtej strony?
Czy jest cichy, czy jest głośny?
Czy wyraźny, czy stłumiony?

W przód wyciągnij prawą rękę –
czy to lekki wietrzyk dmucha?
Czy to muska cię gałązka?
Czy po ręce łazi mucha?

Czy łaskocze cię, czy boli?
Teraz szczypie cię, czy kłuje?
Może ściska, dźga lub drapie?
Zimno, czy gorąco czujesz?

Wciągnij spory haust powietrza…
Co to pachnie – bez, czy jaśmin?
Dym z ogniska, czy spaliny?
Czy perfumy, czy kiełbaski?

Czy to jakiś miły zapach,
czy to smrodek niezbyt miły?
Czy jest silny, czy jest słaby?
Ostry? Świeży? Przykry? Zgniły?

(…) Siądź w ciemności.
To kształt ducha, czy człowieka?
Z bliska widać bardzo dobrze,
lecz czy poznasz to z daleka?

Lepiej widać w dzień, czy w nocy?
A gdy światło się zapali?
Weź do ręki wielką lupę,
a świat ujrzysz w innej skali.

Fot. 3

[…] Warto ufać naszym zmysłom
i być z nimi w zażyłości,
bo nam stale przekazują
mnóstwo różnych wiadomości.

Warto ufać i dlatego,
że czasami są przestrogą –
gdy ich w porę posłuchamy,
życie nam ocalić mogą.

Spójrz – kot prycha, wróbel zmyka,
mysz się drapie, psy szczekają,
bo zwierzęta, tak jak ludzie,
też ze zmysłów korzystają.

(źródło M. Strzałkowska: *Smak, słuch, dotyk, węch i wzrok*. Warszawa 2008)

Posiadamy pięć zmysłów, które dostarczają nam wiadomości o otaczającym świecie. Przy poznawaniu rzeczy posługujemy się wszystkimi zmysłami. Pozwalają one smakować, słyszeć, wyczuwać dotykiem, wąchać i widzieć. Zmysły kontrolowane są przez mózg.

(Prowadzący zajęcia rozdaje dzieciom pomarańcze, aby mogły się im przyjrzeć, powąchać je i dotknąć, a po zakończeniu spotkania zabrać do domu, po czym kontynuuje):

Oczy widzą dużą pomarańczową pomarańczę. Nos wyczuwa zapach tej pomarańczy. Palce czują malutkie wgłębienia jej skórki. Gdy ją będziemy zjadać, uszy usłyszą smakowite mlaskanie, a język poczuje orzeźwiający smak pomarańczowego soku.

Rozwinięcie tematu:

Smak

Smaki odbieramy za pośrednictwem języka. Jest on pokryty tysiącami maleńkich wypukłości zwanych kubkami smakowymi. W ich wnętrzu znajdują się zakończenia nerwów przesyłających do mózgu informacje o tym, co jemy. Zasadniczo wyróżniono cztery typy smaku: słodki, słony, gorzki i kwaśny. Każdy rejestrowany jest przez odrębną część języka i jamy ustnej. Przednia część

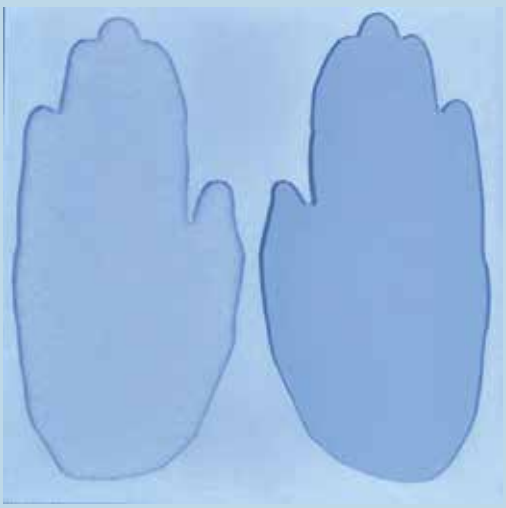

Fot. 4

języka rejestruje głównie słodycz, boczne rejony odczuwają słoność i kwaśność, tylna część rejestruje głównie gorycz. Wszystkie odbierane przez nas smaki, są mieszaniną tych czterech podstawowych. Język potrafi także rejestrować ciepło, zimno i ból.

Zabawa – doświadczenie: „Jakie znamy smaki?"

Dzieci wymieniają znane im smaki. Z wymienieniem podstawowych (słodki, słony, kwaśny, gorzki) nie powinny mieć trudności. Ich wiedzę poszerzamy o kolejne np. ostry, orzeźwiający.

Zabawa polega na dokończeniu zdań:

Słodki, jak…

Słony, jak…

Kwaśny, jak…

Gorzki, jak…

Ostry, jak…

Orzeźwiający, jak…

(Można również dodać):

Pomarańczowy, jak..

Migdałowy, jak…

Jabłkowy, jak.. itp.

Słuch

Dźwięki docierają do nas przez cały czas. Są drganiami powietrza, których nie widzimy, ale które odbieramy za pomocą uszu. Na zewnątrz widzimy tylko część ucha, pozostała ukryta jest wewnątrz głowy. Dźwięki wprawiają w ruch błonę bębenkową, która porusza trzy małe kosteczki. Przekazywane przez nie sygnały wędrują do mózgu za pośrednictwem nerwu. Istnieje wiele rozmaitych dźwięków, informują one o tym, co się wokół dzieje. Czasami, gdy dźwięki są zbyt silne (młot pneumatyczny, silnik odrzutowca itp.), trzeba nosić specjalne osłony na uszy, by uchronić się przed szkodliwym wpływem hałasu. Ale są też osoby, które nie słyszą dobrze i takie, które nie słyszą wcale – to Głusi. Osoby, które źle słyszą wspomaga aparat słuchowy (niewielkie urządzenie wzmacniające, które przekazuje do ucha dźwięki).

Zabawa – doświadczenie: „ Co to za dźwięk?"

Przedszkolaki słuchają odtwarzanych dźwięków (np. bzyczenie komara, warkot silnika, stukanie dzięcioła, śpiew ptaka itp.) i starają się je zidentyfikować.

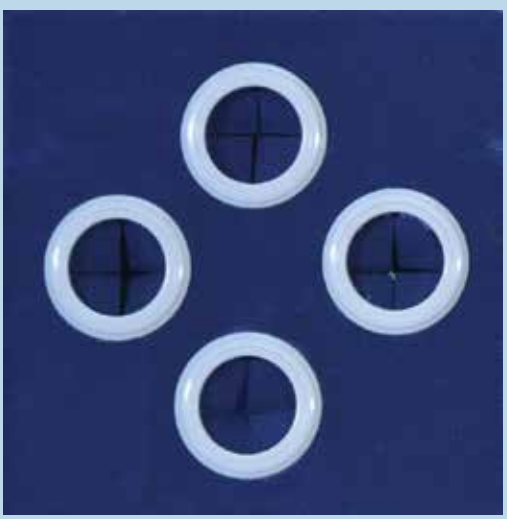

Fot. 5

Dotyk

Skóra mówi nam nie tylko o tym, jaka jest struktura i kształt rzeczy, której dotykamy. Czujemy również jaka ta rzecz jest: ciepła, zimna, twarda, miękka, szorstka, ostra. Dotyk czujemy w każdym

miejscu ciała, ponieważ zakończenia nerwów rozmieszczone są na całej powierzchni skóry, jednak najczulszy dotyk zapewniają nam opuszki palców, gdyż w nich znajduje się najwięcej wyspecjalizowanych zakończeń nerwów, które przesyłają do mózgu informacje o tym, czego dotykamy.

Biorąc do rąk śnieg czujemy zimno. Chwytając kubek z gorącą herbatą czujemy przez ścianki naczynia ciepło. Wiemy czy powietrze, które nas otacza jest zimne czy ciepłe. Gdy pryska na nas woda, czujemy dotknięcie i chłód. Czasem czujemy tylko lekki dotyk jak dotyk ziaren piasku, gdy idziemy boso po plaży. Ale gdy nadepniemy na ostry kamyk odczuwamy również ból.

Zabawa – doświadczenie: „Rozpoznajemy po omacku"

Do woreczka wkładamy kilka różniących się od siebie przedmiotów. Uczestnicy zajęć wkładając do worka ręce rozpoznają, jedynie za pomocą dotyku, co to za przedmiot.

Węch (powonienie)

Dzięki nosowi nie tylko oddychamy, ale również czujemy zapachy, które rozchodzą się w powietrzu. Dzieje się to w momencie wciągania powietrza przez nos. Wprawdzie zapachy są niewidoczne, ale nos wysyła do mózgu to co poczuł, a tam następuje identyfikacja (rozpoznanie) – mózg podpowiada nam, co czujemy.

Zapachy pochodzą od wielu otaczających nas rzeczy. Pewne wonie są miłe, inne – nie. Nasze powonienie wspomaga zmysł smaku. Gdy mamy zatkany nos i nie czujemy zapachów, źle działa również zmysł smaku.

Zabawa – doświadczenie: „Do czego służy nos?"

Uczestnicy zabawy z zawiązanymi oczami starają się identyfikować poszczególne zapachy – perfumy, pachnące mydełko, przekrojona pomarańcza, cynamon, goździki, wanilia i inne.

Wzrok

Widzimy dzięki posiadaniu oczu. Promienie świetlne wpadają do oczu, które zamieniają je na sygnały przesyłane do mózgu, gdzie powstaje obraz tego, co widzimy. Źrenica to ten ciemny krążek widoczny w samym środku oka. Tamtędy przenika światło. Kolorowe koło dookoła źrenicy nazywamy tęczówką. Najczęściej spotykane kolory to brązowy i niebieski. Tęczówka otwiera się i zamyka kontrolując ilość światła wpadającego do oka. To właśnie dlatego źrenice rozszerzają się w świetle przyćmionym, a zwężają w świetle jasnym. Gdy światło jest bardzo mocne, musimy chronić oczy ciemnymi okularami. Nie każdy widzi prawidłowo. Wiele osób musi nosić okulary lub soczewki kontaktowe, które poprawiają zdolność widzenia. Niektórzy nie widzą zupełnie, to ociemniali (niewidomi).

Zabawa – doświadczenie: „Jaki to kolor?"

Prowadzący prezentuje paletę barw, dzieci rozróżniają i nazywają kolory.

Zakończenie zajęć

Prowadzący dziękuje za przybycie i zachęca do obserwowania i podziwiania, wszystkimi zmysłami, otaczającego świata, w jego bogactwie i różnorodności – smakach, zapachach, dźwiękach, fakturach i barwach.

Agnieszka Pejkowska

Pomysłodawczynią i wykonawczynią pomocy dydaktycznych jest Emilia Pejkowska, studentka Wydziału Architektury Wnętrz UMK.

Fotografie pochodzą z archiwum autorki scenariusza.

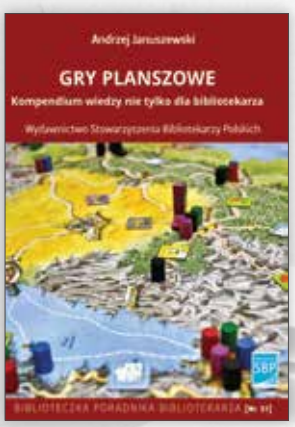

REDAKCJA „PORADNIKA BIBLIOTEKARZA" POLECA

Masz gry planszowe w swojej bibliotece, organizujesz zajęcia dla miłośników gier, turnieje, imprezy

przeczytaj książkę

Andrzeja Januszewskiego

Gry planszowe. Kompendium wiedzy nie tylko dla bibliotekarza

Cena 29 zł. Seria „Biblioteczka Poradnika Bibliotekarza"

Zapraszamy do sklepu Wydawnictwa SBP: www.sbp.pl/sklep; sprzedaz@sbp.pl

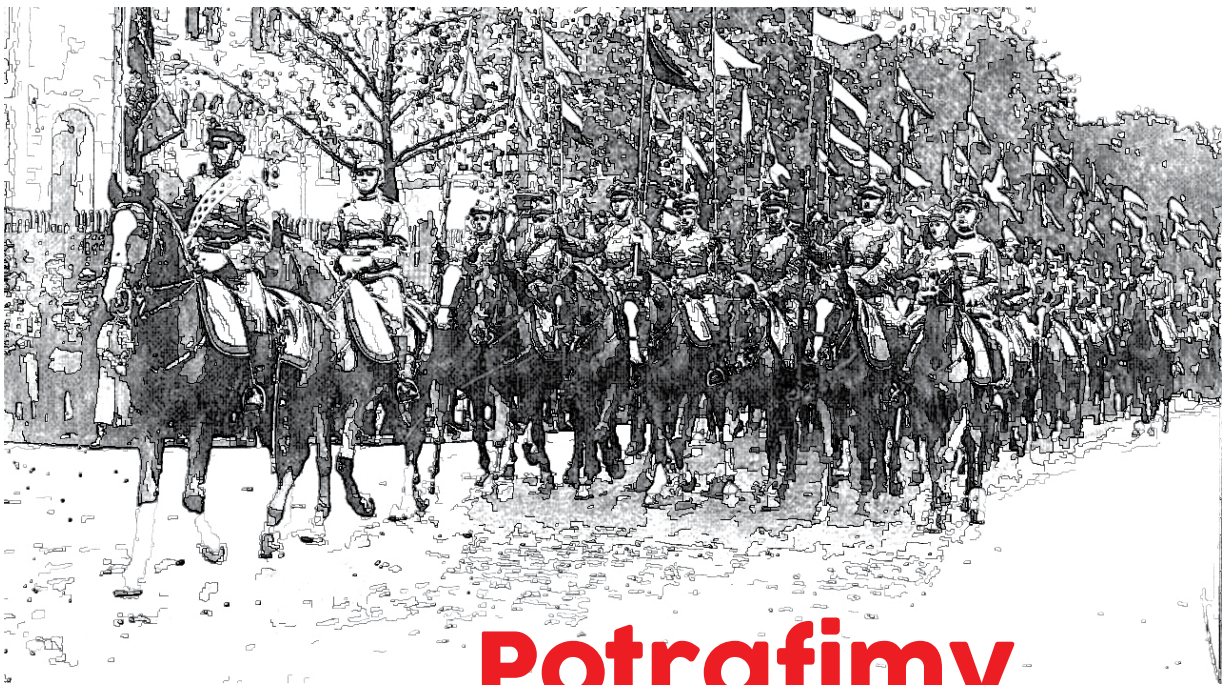

Potrafimy zwyciężać

komiks o Powstaniu Wielkopolskim

Czas trwania: 2x45 min.

Cele operacyjne:

Po zakończonych zajęciach uczeń:

- potrafi wymienić najważniejsze wydarzenia z dnia 27 grudnia 1918 r.,
- czuje więź ze środowiskiem swojej małej ojczyzny,
- jest wrażliwy na wartość tradycji narodowych,
- wie, jakie znaczenie miało Powstanie Wielkopolskie dla regionu i ojczyzny,
- definiuje pojęcie komiksu,
- potrafi posługiwać się nowoczesnymi technologiami informacyjno-komunikacyjnymi,
- potrafi pracować w grupie,
- potrafi wypowiadać się i prezentować swoją pracę na forum klasowym.

Środki dydaktyczne:

- komputery,
- projektor multimedialny,
- aplikacje multimedialne.

Metody pracy:

- samodzielnego dochodzenia do wiedzy – klasyczna metoda problemowa, metoda sytuacyjna,
- metody praktyczne – realizacji zadań wytwórczych, metody ćwiczebne,
- metody asymilacji wiedzy – pogadanka, dyskusja,
- metody aktywizujące – współpracy, rozwijające twórcze myślenie, grupowego podejmowania decyzji, planowania.

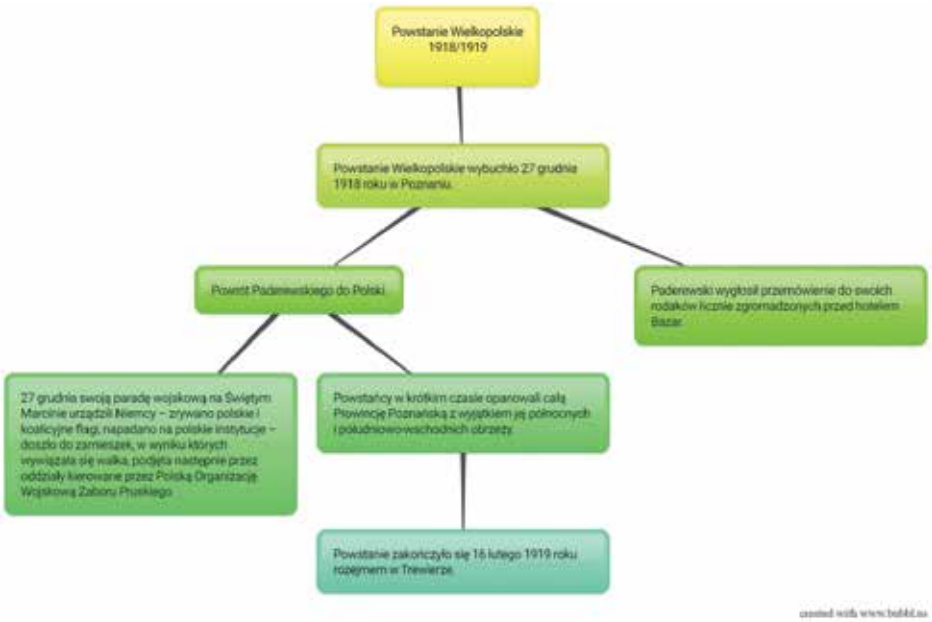

Zał. 1

Zał. 2

Przebieg zajęć:

Wprowadzenie:

- Nauczyciel bibliotekarz wita uczniów w bibliotece. Przedstawia temat oraz informuje o celach zajęć.

Część właściwa:

- Nauczyciel dzieli klasę na 3-4 osobowe zespoły.
- Uczniowie wcześniej na lekcjach historii zapoznali się z wydarzeniami Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 r.
- Nauczyciel wspólnie z uczniami przypomina najważniejsze wydarzenia z początku walk – 27 grudnia 1918 r., które miały miejsce w Poznaniu. (Załącznik nr 1)
- Poszczególne punkty zostają wyświetlone na tablicy w postaci mapy mentalnej, tak aby uczniowie w kolejnych etapach zajęć mogli mieć na nie wgląd.
- Następuje wspólne tworzenie mapy zawierającej najważniejsze wydarzenia powstania w aplikacji Bubbl.us (https://bubbl.us/8367020).
- Nauczyciel za pomocą komputera i wyświetlacza multimedialnego prezentuje film „Powstanie Wielkopolskie

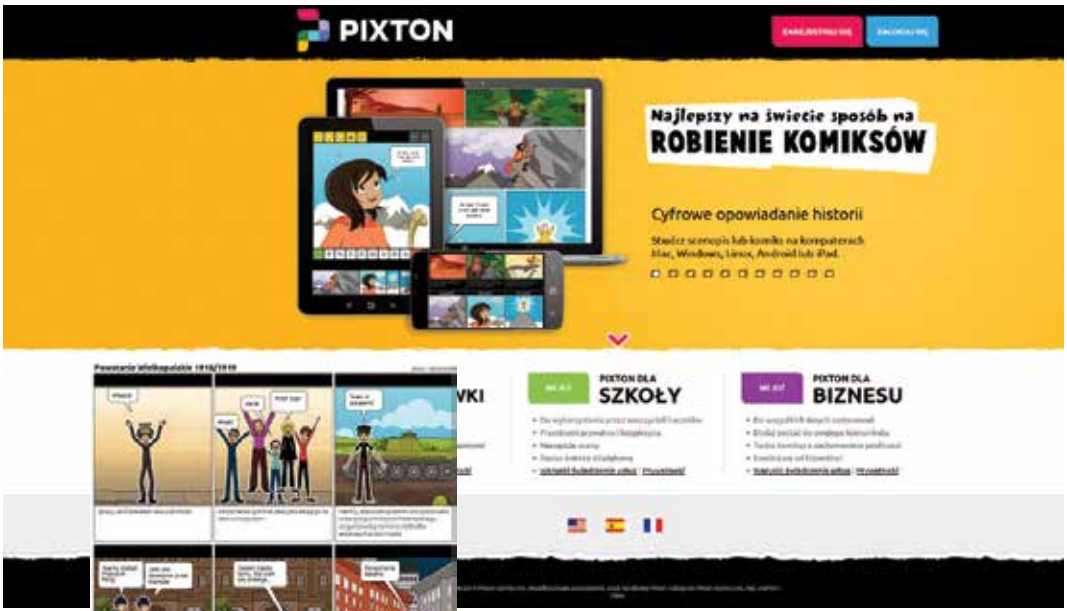

Zał. 3

27 grudnia 1918". Można posłużyć się np. filmem dostępnym na stronie YouTube pod adresem: https://www.youtube.com/watch?v=KzY-4nVsVg3w

- Po obejrzeniu filmu uczniowie na jego podstawie wspólnie wypełniają krzyżówkę multimedialną przygotowaną w aplikacji Educaplay. (Zał. 2)
- Nauczyciel zapoznaje uczniów z definicją komiksu, a następnie omawia obsługę programu służącego do tworzenia komiksów Pixton (https://www.pixton.com/pl/sign-up -). (Zał. 3)
- Uczniowie w grupach przy stanowiskach komputerowych tworzą krótkie historie komiksowe z wydarzeń, które miały miejsce w Poznaniu w dniu 27 grudnia 1918 r. Praca może składać się z 10-15 obrazów. Uczniowie mają przedstawić wydarzenia w taki sposób, jakby sami brali w nich udział, byli jego bohaterami.
- Czas na wykonanie zadania to 40 min.
- Następuje prezentacja prac. Poszczególne grupy wyświetlają swoje komiksy na tablicy za pomocą rzutnika a ich reprezentanci omawiają wykonane prace.
- Po zaprezentowaniu wszystkich komiksów, każda grupa wybiera pracę, która najbardziej jej się spodobała oraz uzasadnia swoją decyzję.

Zakończenie i ewaluacja:

Nauczyciel podsumowuje zaprezentowane prace. Zadaje pytania, np.:

- Jakie znaczenie dla losów Polski miały wydarzenia przełomu 1918/1919 r.?
- Jakimi cechami odznaczyli się powstańcy?
- Co można zrobić, aby coraz więcej Polaków, nie tylko Wielkopolan, dowiedziało się o Powstaniu Wielkopolskim, o jego znaczeniu dla historii?
- Jakie znaczenie ma dla mnie Powstanie Wielkopolskie?

Barbara Misiarz

Świat Książki Dziecięcej

Recenzje

Ptaki w przestrzeni prywatnej

Mamy do czynienia z prawdziwym wysypem książek o przyrodzie, jej „ludzkim obliczu" i o tym, jak jest ważna dla człowieka. W literaturze adresowanej do dorosłych wyróżniają się książki Petera Wohllebena (*Sekretne życie drzew, Duchowe życie zwierząt, Nieznane więzi natury)*, uroczego gawędziarza, próbującego – ze sporym sukcesem – znaleźć język przybliżający tzw. zjadaczom chleba przyrodniczy świat, którego częścią jest człowiek. Prawdziwy sukces odniósł Stanisław Łubieński ze swoją opowieścią o ptakach (*Dwanaście srok za ogon*), będącą wyrazem osobistych, niemal intymnych fascynacji, i rozchwytywaną w księgarniach i bibliotekach (laur czytelników Nagrody Nike 2017).

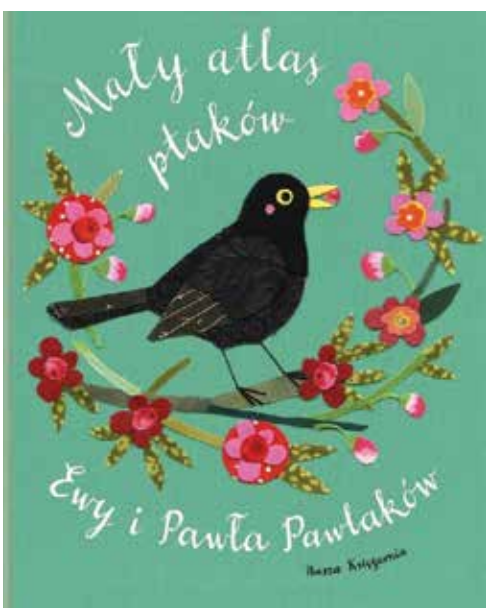

Dobrze się dzieje, że twórcy książek adresowanych do dzieci nie pozostają w tyle. Książek o przyrodzie i to takich, które przekraczają granice tradycyjnie rozumianych pozycji popularyzatorskich, powstaje mnóstwo. W samej tylko „ptasiej" dziedzinie mamy parę znakomitych przykładów. Należą do nich *Ilustrowany inwentarz ptaków* Wirginii Aladjidi i Emmanuelle Tchoukriel (wyd. Zakamarki 2016), czy też przedstawiana tu niedawno niewielka książeczka polskich autorek Marii Szajer (autorki wierszy) i Katarzyny Minasowicz (ilustratorki) *Co za ptak robi tak? Ptaki z „Ptasiego radia"* (wyd. Bajka 2017), które pozwalają wierzyć, że młody czytelnik i *oglądacz* (bo rysunki są w tych pozycjach równoprawną częścią całości) dostaje nie tylko całkiem solidną porcję wiedzy, ale i sporo bodźców rozwijających estetyczną wrażliwość.

Do „ptasiego" nurtu zalicza się również wydana przez Naszą Księgarnię z pietyzmem, na trwałych kartonowych kartach (których tak szybko nie zniszczą małe, sprytne łapki…), książka pary wrocławskich artystów (prywatnie małżeństwa) Ewy Kozyry-Pawlak i Pawła Pawlaka. Mowa o *Małym atlasie ptaków Ewy i Pawła Pawlaków.*

Jest to opowieść o domu, a zatem przestrzeni prywatnej, intymnej, i współistnieniu z ptakami, dla których gospodarze są… sąsiadami (autorzy poprosili o konsultację merytoryczną wspomnianego wyżej Stanisława Łubieńskiego). Właśnie tak. Ludzie i ptaki są w tej przestrzeni tak samo istotni. Zaprzyjaźniają się i obdarowują nawzajem. Ludzie zawieszają na gałęziach „ptasie pyzy" (kulki z ziarenkami dla ptaków), ptaki odwdzięczają się wdziękiem i śpiewem. Można ich słuchać („Jeśli ten utalentowany śpiewak, który zwykle

unika ludzi, uwije gniazdo w ogrodzie, czujemy się zaszczyceni!"), można się cieszyć obserwacjami scen z rodzinnego życia ptaków („…zobaczyć z okna własnego domu, jak dudek karmi swoje młode, to dopiero wydarzenie!"). Można też potraktować je jako obiekt artystycznych inspiracji. Autorzy poświęcają uwagę dwudziestu gatunkom ptaków, które od lat są istotnymi towarzyszami ich życia codziennego. Mogą je oglądać w najbliższym otoczeniu swojego domu w ogrodzie. To dopiero gratka! Ewa i Paweł Pawlakowie pokazują, że potrafią z tego przywileju korzystać. Na dwudziestu rozkładówkach (każda poświęcona innemu ptaszkowi) spotykamy krótki tekst dotyczący głównego bohatera (autorstwa Ewy Kozyry-Pawlak), a także jego akwarelowe portrety (wykonane przez Pawła Pawlaka) oraz portrety ptaków wykonane techniką kolażu – pozszywane z gałganków i umieszczone w gałgankowej przestrzeni (wykonała je Ewa Kozyra-Pawlak). Są też zdjęcia ptaków w różnych sytuacjach (zdjęcia Ewy Kozyry-Pawlak). Wszystkie ptasie portrety – te namalowane, te uszyte i te fotograficzne – pokazują, jak ważna w patrzeniu na świat naszych młodszych braci jest baczna uwaga. Ptasie portrety wykonane techniką akwareli są z natury swej delikatne, poetyckie, ulotne (jak to ptaki…). Ptasie portrety uszyte z gałganków są z natury pełne ciepła, pieczołowitości, czułości. Wykonano je z miłością.

W kilku miejscach autorzy poświęcają uwagę młodym ptakom, czyli tak zwanym podlotom (przy okazji jest wyjaśnienie tego zagadkowego, dla wielu, słowa: „podlot to ptak, który opuścił już gniazdo, ale nie potrafi jeszcze latać"). Bardzo ładnym pomysłem ze strony artystów było zaproszenie do współpracy dziewczynki (Hani Cisło; chyba jeszcze nie podlotka…), której narysowane kredkami portreciki ptaków dodały wdzięku całości, pokazując przy okazji, że dziecko można z powodzeniem wciągać w działania artystyczno-obserwacyjne.

Książka jest świetnie przemyślana jako spójny projekt graficzny (jego autorem jest Paweł Pawlak). Każda literka, każdy obrazek, każda fotka i każda strzałka – wszystko jest umieszczone w optymalnym miejscu. Na stronach z portretami akwarelowymi i fotografiami pojawiają się, na przykład, strzępki tkanin, korespondujące z sąsiednią stroną, na której widać duży gałgankowy kolaż. Oko patrzącego, ani na moment nieznużone, cieszy się nie tylko mnogością form, ale i ładem, zharmonizowaniem wszystkich elementów w idealnie spójny świat barw, kształtów i ich konfiguracji. To niezwykle ważne dla estetycznego wychowania młodych ludzi.

Tak więc *Mały atlas ptaków Ewy i Pawła Pawlaków* stanowi nie tylko wkład do zainteresowania ornitologią, nie tylko pokazuje, jak istotnym, osobistym elementem życia człowieka może być codzienne obcowanie z przyrodą, traktowaną z uwagą i sercem, jak coś bliskiego, ale i piękne spotkanie z urodą świata, w jego wymiarze rzeczywistym i tym zamkniętym w kształcie książki.

Hanna Diduszko

Ewa Kozyra-Pawlak, Paweł Pawlak: *Mały atlas ptaków Ewy i Pawła Pawlaków.* Warszawa: Nasza Księgarnia, 2017.

Słowem i obrazem

Vashti, bohaterka autorskiej książki amerykańskiego twórcy Petera H. Reynoldsa, jest pewna, że nie umie rysować. Nie próbuje nawet spełnić polecenia „pani od plastyki" i po lekcji rysunku ostentacyjnie oddaje czystą kartkę. Nauczycielka domyśla się, że ma do czynienia z dziecięcym buntem, tylko nie wie na razie, czego on dotyczy. Nie krzyczy na dziewczynkę, nie stawia złej oceny, tylko dowcipnie zagaduje: „Aha (…) – Miś polarny na śniegu". Vashti jednak nie korzysta z okazji, by obrócić boleśnie odczuwaną porażkę w żart. Odpowiada szczerze i odważnie: „Pani się ze mnie śmieje, a ja po prostu nie umiem rysować". Mądra i wrażliwa nauczycielka również nie daje za wygraną i zachęca dziecko, by postawiło na pustej kartce… kropkę, a następnie podpisało tak powstały rysunek swoim imieniem.

Gdyby jednak na tym dorosła osoba skończyła, być może nic wielkiego by się nie wydarzyło. Po prostu wszystkie dzieci, nie wyłączając Vashti, oddałyby rysunki, lekcja przebiegłaby zgodnie z planem, można by o niej zapomnieć i przejść do następnego tematu. A Vashti nadal nie wierzyłaby w swoje siły i w niewielkim stopniu korzystała z lekcji plastyki... Ale czy dziewczynka mogła przejść obojętnie wobec własnego rysunku oprawionego w ozdobną złotą ramkę i zawieszonego nad biurkiem nauczycielki? Pokusa, by odebrać całe zdarzenie jako sukces, a nie porażkę, tym razem okazała się zbyt silna. Vashti stwierdziła z przekonaniem, że potrafi namalować ładniejsze kropki niż ta pierwsza – niechciana, postawiona byle jak i od niechcenia.

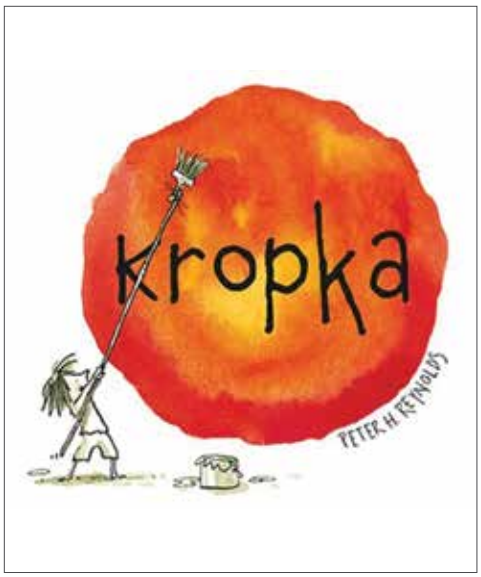

Otworzyła w końcu nieużywane dotąd farby i… zabrała się do dzieła. Rysowała, malowała, mieszała farby, tworzyła niezliczone ilości najprzeróżniejszych kropek i kropkowych kompozycji. Wszystkie starannie podpisywała. Po jakimś czasie dziewczynka zobaczyła swoje dzieła na szkolnej wystawie. I w dodatku odniosła wielki sukces...

Kropka wywarła na mnie ogromne wrażenie. Jakże często przecież zadajemy sobie pytanie, dlaczego dzieci, przejawiające w pierwszych latach życia zdolności twórcze, z wiekiem owe zdolności tracą. Czemu nie chcą rysować i malować albo robią to coraz gorzej? Gdzie i kiedy zanikają umiejętność i chęć ekspresji? Myślę, że warto przeformułować te pytania i zadać je sobie w pozornie tylko zbliżonej formie: co **ja sam** mogę zrobić, żeby zachęcić dziecko do tworzenia oraz do kreatywności, także w innych niż działania artystyczne dziedzinach życia. *Kropka* pokazuje, że czasami może wystarczyć niewiele – zachęta, akceptacja, wyjście poza schemat, wzmocnienie zainteresowania dziecka, przełamanie jego kompleksów. I nawet nie trzeba być pedagogiem, o czym świadczy ostatnia scena książki, pełniąca rolę kompozycyjnej klamry. Rozgrywa się ona podczas wystawy obrazów Vashti. Kropki stworzone przez dziewczynkę budzą zachwyt chłopca, który – podobnie jak ona wcześniej – jest przekonany o swoim antytalencie plastycznym, co wyraża słowami: „Nie umiem narysować prostej kreski nawet przy pomocy linijki!" Nie muszę przytaczać ciągu dalszego tej rozmowy – łatwo możemy się domyślić, jak wyglądał pierwszy rysunek chłopca i co znalazło się w prawym dolnym rogu niedawno jeszcze pustej kartki.

Jak głosi nota od wydawcy, *Kropka* (wydana po raz pierwszy w 2003 r.) została przetłumaczona na dwadzieścia kilka języków, a ponadto „zainspirowała miliony nauczycieli i bibliotekarzy ze 143 krajów do obchodzenia Międzynarodowego Dnia Kropki, który stał się świętem kreatywności, inwencji i nieszablonowego myślenia." Międzynarodowy Dzień Kropki obchodzimy od dziesięciu lat 15 września. W tym dniu na całym świecie odbywają się setki czy nawet tysiące warsztatów i twórczych szaleństw, a pełne inwencji zabawy plastyczne pozostawiają na szczęście w tyle schematyczne i nudne malowanie wąsów na dziecięcych buziach, tak rozpowszechnione na wszelkich festynach i zabawach z udziałem dzieci.

Ewa Gruda

Peter H. Reynolds: *Kropka*. Przeł. Iwona Mączka. Warszawa: Wydawnictwo Mamania, 2017.

Gołąb Janusz rządzi!

Trudno sobie wyobrazić bardziej zwyczajne zwierzęta niż gołębie. Żyją obok ludzi na wsiach i w miastach, w tych ostatnich szczególnie niechętnie widziane, jako „szczury ze skrzydłami". A jeszcze nie tak dawno temu wizerunek gołębia rozpowszechniono jako symbol pokoju. Jest to także zwierzę biblijne – biała gołębica to symbol Ducha Świętego. Niegdyś ptak pożyteczny, wykorzystywany do przesyłania wiadomości, dziś bywa przez nielicznych tylko hodowany jako ozdoba obejścia. Zachwyt nad pięknym widokiem kołujących na niebie gołębi coraz częściej zmienia się w obrzydzenie, które każe nam montować specjalne kolczaste osłony na balkony i parapety w trosce o estetykę nieruchomości.

Malina Prześluga w prowokacyjny zatem sposób uczyniła ze stadka miejskich gołębi obsadę swego przezabawnego dramatu *Dziób w dziób*. Gołąb Zbigniew, gołąb Heniek, gołąb Stefan, gołębica Mariola i nade wszystko gołąb Janusz – to osoby dramatu, a każda to oryginał, jakich mało, indywiduum do kwadratu. Heniek i Stefan to typy konformistów, lubią przynależeć, dobrze się czują,

gdy ktoś im powie co i jak. Zbigniew za to, wręcz przeciwnie, lubi się porządzić pod nieobecność prawdziwego herszta bandy – gołębia Janusza. Nie mogło zabraknąć żeńskiego czynnika gołębiego – w osobie Mariolki. Ona stanowi głos rozsądku w tej rozemocjonowanej męskiej bandzie.

Emocje faktycznie sięgają zenitu, bo gołąb Janusz, herszt i dowódca gołębiej paczki, nagle znika. Zbigniew, jego naturalny następca i zastępca, przekonany, że Janusz padł ofiarą lokalnego kota – ogłasza zemstę na futrzastym dachowcu. Sytuację komplikuje dodatkowo pojawienie się wróbla, który... chce dołączyć do gołębi.

Mały wróbel, a raczej wróble dziecko – Przemek, został odrzucony przez swoich. Gołębie, pod przewodnictwem Zbigniewa, nie chcą go jednak w swojej grupie. Ich mottem jest zawołanie: „Rządzą gołębie, tylko gołębie, zawsze gołębie!" oraz: „Kto nie skacze, ten nie gołąb!" i jeszcze: „Gołębie górą". Rozumiemy zatem, że banda ta rządzi się zasadami silnej gatunkowej solidarności.

Humor w dramacie Prześlugi zawdzięcza odbiorca głównie tej charakterystycznej antropomorfizacji gołębich postaci, a każdy może sobie na własne potrzeby znaleźć ich odpowiedniki w ludzkiej rzeczywistości, czy będzie to świat blokowisk, czy korporacji, czy wreszcie środowisko szkolne. Otwartość odniesień do świata ludzi stanowi dużą zaletę tekstu. Postaci są charakterystyczne i uniwersalne jednocześnie.

Ale czy są to tylko maski przeróżnych ludzkich typów? Czy jednak możemy te postaci widzieć także jako odniesienia do realnych zwierząt? Z ciągu zabawnych i przejmujących perypetii oraz dialogów wróbla, kocicy i pięciorga gołębi wyłania się fragment zwierzęcego świata. Dramat rozgrywa się blisko ludzi – na dachu, parapecie, chodniku – pokazany jest jednak z perspektywy nie-ludzkiej. Ale ludzie też odgrywają w nim swoją rolę. Kocica Dolores ma puszkę przywiązaną do ogona – pamiątkę po ludziach, jak sama mówi. W scenografii wykorzystano elementy foliowych torebek, które sugerują zaśmiecenie miejskiej przestrzeni. Okazuje się zatem, że nieporozumienie międzygatunkowe nie dotyczy tylko wróbli, gołębi i kotów. Przestrzeń miasta to symboliczna przestrzeń kraju, a nawet świata, gdzie antagonizmy i konflikty rodzą się z braku empatii i chęci zrozumienia perspektywy innego.

Bardzo dobry pomysł, świetna charakterystyka postaci, zabawne dialogi, liczne odniesienia do świata współczesnego, odważne aluzje do rzeczywistości społecznej i kultury – to wszystko czyni dramat Prześlugi jednym z najbardziej atrakcyjnych tekstów scenicznych tej autorki.

Odbiorcy mogą zapoznać się z nim w formie książkowej – z ilustracjami Roberta Romanowicza oraz konspektem scenografa – lub scenicznej (Teatr Animacji w Poznaniu, reż. Ireneusz Maciejewski).

Spektakl, trwający ponad godzinę, podzielony został na dwa akty. Możliwości tekstu zostały bardzo dobrze wykorzystane poprzez dodanie licznych efektów dźwiękowych i świetlnych. Scenografia, zmieniająca się dynamicznie nawet na oczach widzów, nawiązuje do przestrzeni miejskich, takich jak dachy domów, chodniki oraz wnętrze mieszkania. Aktorzy prowadzący lalki wcielili się także w role, grając w żywym planie, dzięki czemu widzowie mogą zapoznać się z tajnikami pracy z lalką. W stosunku do tekstu dramatu przedstawienie wzbogacono o trzy piosenki w wykonaniu scenicznych postaci. Mają one na celu podsumować problematykę dramatu albo scharakteryzować daną postać. Sceny komiczne przeplatają się z nastrojowymi, a przedstawienie jest bardzo dynamiczne. Polecane jest ono dla dzieci od lat 4, ale tak naprawdę to rzecz uniwersalna – i dla dziecięcego, i dla dorosłego widza.

Ewelina Rąbkowska

Malina Prześluga: *Dziób w dziób. Szkicownik scenografa.* Rys. Robert Romanowicz. Warszawa: Wydawnictwo Tashka, 2016.

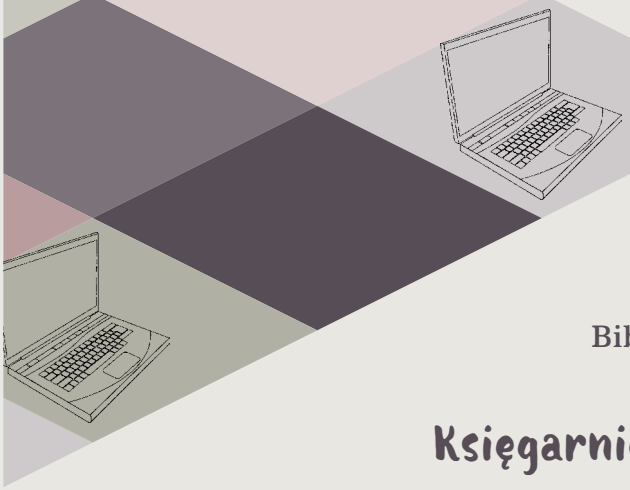

Biblioteka Analiz

Biblioteka Analiz Sp. z o.o. zaprasza
na bezpłatny cykl szkoleń:

Księgarnie nowoczesne i efektywne – webinaria dla księgarzy

Projekt zakłada przeprowadzenie cyklu szkoleń w formie webinariów, których zadaniem jest **przekazanie użytecznej wiedzy służącej podniesieniu kwalifikacji pracowników księgarń** w obszarach takich jak:

- budowa oferty sprzedażowej
- komunikacja z klientem
- efektywna prezentacja i sprzedaż książek
- skuteczne wykorzystanie mediów społecznościowych do budowy marki księgarni
- zwiększenie kompetencji księgarzy w obszarze istniejących regulacji prawnych.

Zaletą webinariów jest praktyczne podejście do przedstawianych zagadnień, poparte długoletnim doświadczeniem zawodowym prowadzących.

Program webinariów:

1. **Sprzedaż książek w Polsce – poszukiwanie własnej drogi:** profilowanie oferty, co zamiast podręczników?, książka dziecięca – vademecum współczesnych trendów, dywersyfikacja asortymentu sposobem na rozwój, konsolidacja operacyjna – alternatywa dla rynkowej samotności.
2. **Merchandising – projektowanie przestrzeni handlowej:** główne zasady merchandisingu, jak zaprojektować księgarnię, jak stworzyć przyjazne miejsce dla klienta, ekspozycja (witryny, I strefa, ułożenie na półkach, komunikacja z klientem), promocje, komunikacja cen, strefa kasy.
3. **Organizacja wydarzeń kulturalnych w księgarni:** planowanie wydarzenia, w jaki sposób ciekawie i zajmująco prowadzić spotkanie z autorem, sytuacje kryzysowe i niebezpieczne punkty organizacji wydarzeń.
4. **Social marketing w księgarni:** zasady tworzenia dedykowanych treści, kanały Social Marketingu, promocja zewnętrzna i wewnętrzna kanałów Social Media, sytuacje trudne i kryzysowe.
5. **Obsługa klienta i e-księgarni:** budowa relacji z klientem, budowanie lojalności, kanały komunikacji, komunikacja z klientem przed zakupami, w trakcie i po zakupach, sposoby radzenia sobie z trudnymi klientami.
6. **Korzystanie z materiałów ilustracyjnych w działalności księgarskiej:** kiedy można korzystać z ilustracji bez zgody uprawnionego, co może stanowić materiał ilustracyjny, utwory plastyczne, fotograficzne, prawo do wizerunku, korzystanie z materiałów ilustracyjnych w ramach dozwolonego użytku.

Dostęp do wszystkich materiałów jest bezpłatny, wszystkie zarejestrowane wykłady udostępnione są na stronie dedykowanej webinariom – www.ksiegarze2017.pl oraz na YouTube
Szczegółowe informacje dotyczące webinariów – www.ksiegarze2017.pl.

Projekt realizowany w ramach programu „Partnerstwo dla książki 2017" ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

1% dla SBP

ka**PIT**alny wybór!

Czy warto przekazać 1% swojego podatku tam, gdzie ma szansę pracować z korzyścią dla rozwoju bibliotek i bibliotekarzy?

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich ma przywilej być w elitarnym gronie organizacji pożytku publicznego. A jest w tym gronie nieprzypadkowo – to dzięki Wam zawód bibliotekarza i działalność Stowarzyszenia są postrzegane jako szlachetna służba społeczeństwu. Oddając 1% podatku SBP macie pewność, że te środki zostaną wykorzystane na pożyteczne cele. 1% przekazany nam ma szansę wrócić do Was, pomóc w Waszej pracy!

Aby przekazać 1% podatku SBP wystarczy w rubryce 124 formularza PIT wpisać nr KRS: 00000 81477

W portalu sbp.pl będziemy informować o wpływach w ramach akcji 1%. Tam także znajdziecie informacje o sposobie wykorzystania środków i pełne sprawozdanie na ten temat.

18,00 zł (w tym VAT 5%)